

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Przenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cała i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówierocznici i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Tygodnik Ilustrowany, dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł., 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył na podstawie najuniższej raportu Ministra Domu cesarskiego i spraw zagranicznych z dnia 4 marca b. r. udzielić najniższej Najwyższego *exequatur* dyplomowi mianowanego królewsko-wielkobrańskim generalnym konsulem w Budapeszcie, Ralpa Milbanke.

Pan Namiestnik przeniósł c. k. starszego inżyniera Konstantego Morawieckiego ze Lwowa do Zaleszczyk, c. k. inżyniera Karola Wojciechowskiego z Zaleszczyk do Przemyśla, i c. k. adjunkta budownictwa Leona Bałtarowicza z Sambora do Zaleszczyk.

Obwieszczenie.

Według rozporządzenia c. k. dolnoaustriackiego Namiestnictwa z dnia 10 marca b. r. L. 17594 wolno z zakładu obserwacyjnego w Białej wywozić do dolnej Austrii nierogaciznę tylko na natchmiastową rzecz przeznaczoną i to tylko do Wiednia na targ kontumacyjny w St. Marx i do następujących miejscowości: Amstetten, Baden, Florisdorf, Kornenburg, Krems, Leobersdorf, Mödling, St. Poelten, Voestal i Wiener Neustadt.

Z targu kontumacyjnego w St. Marx będą świnię przewiezione, z zachowaniem przepisanych przez Magistrat wiedeński ostrożności targowo i weterynarsko-policyjnych na rzeź w obrębie gminy miasta Wiednia; w wymienionych zaś wyższych miejscowościach zaraz po wyładowaniu na stacyi kolejowej na wozach odstawione do stajen.

Przekroczenia tego rozporządzenia karane będą według postanowień ustawy z dnia 24 maja 1882 Dz. u. p. N. 51, tudzież według rozporządzenia ministeryalnego z dnia 30 września 1857 Dz. u. p. N. 198.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 marca.

Bezpośrednio po ogłoszeniu w urzędowym dzienniku rosyjskim znanego komunikatu, w którym zamierzono zmianę artykułu 38 konstytucyi bułgarskiej, napiętnowano jako zamach na religię prawosławną i naruszenie „uświęconych całymi stuleciami tradycyi“, pojawiała się wiadomość, iż rząd petersburski wysłał do swoich przedstawicieli dyplomatycznych za granicą okólnik — określejacy bliżej jego zapatrywania na ostatnie wypadki w Bułgarii. Otóż okólnik ten, jak donoszą oficjalnie, został już rozesłany a depeza powiadomienia nas krótko o tegoż treści, zasadzającej się głównie na ostrej krytyce stosunków w księstwie i oświadczeniu, że Rossya, pomimo iż niezawisła Bułgaria jest jej dziełem, nie myśli wyjść z dotychczasowej rezerwy. Równocześnie prawie zamieściła *Pol. Corr.* artykuł, nadesłany jej z Petersburga, w którym powiedziano, że ostatnie enuncyacje gabinetu carskiego nie są bynajmniej zapowiedzią jakiejś akcyi w sprawie bułgarskiej, lecz mają wyłączenie na celu zapobieżenie niewłaściwemu tłumaczeniu zamiarów Rossyi wobec księstwa i w ogóle położenie kresu kielkującym tu i owdzie mniemaniu, jakoby w kołach decydujących w caracie objawiała się pewna dążność do uznania dokonanych faktów. W Petersburgu — tak powiedziano dalej w wzmiankowanym artykule — uważano za rzecz potrzebną wystąpić z enuncyacją o sprawach bułgarskich w chwili właśnie, gdy ma być zwołane wielkie zgromadzenie narodowe dla obradowania nad projektowaną zmianą konstytucyi, rządowi carskiemu bowiem wiele na tem zależy, by bułgarska reprezentacya narodowa, zwłaszcza ta jej część, która w swoich zapatrywaniach schodzi się z dyspozycjami istniejącymi trwale w Rossyi, wiedziała o tem, że dyspozycye te nie zmienią się w niczem od czasu objęcia rządów przez ks. Ferdynanda po dziś dzień i że co bądź uchwali Sobranie, nie potrafi to wpłynąć na zajęty wobec Bułgarii postawę gabinetu petersburskiego.

Opinia publiczna w Europie powitała dokumenta rosyjskie z zadowoleniem, dowodząc one bowiem, że nad Nową niepotrafił dotychczas wziąć przewagi ów prąd, który dąży od dawna do zaognienia w ten sposób kwestyi bułgarskiej, by ona mogła stać się zawiązkiem groźnych zawikłań po myśli stronnictwa wojennego, utrzymującego serdeczne stosunki z panslawistami, notorycznymi wicherzycielami na półwyspie Bałkańskim. Organa panslawistyczne, widząc, iż szyki jej zostały pokrzyżowane, robią ostatnią jeszcze próbę, celem nakłonięcia rządu do wzmieszenia się w sprawie bułgarskiej. Oto radzą one zniewolić exarchę bułgarskiego do obłożenia interdyktem tych wszystkich świątyni prawosławnych w Bułgarii, w których się będą odbywać nabożeństwa dziękczynne z okazji zaślubin ks. Ferdynanda, a jako precedens w tym względzie przytaczają zarządzenie, wydane przed kilkoma laty podczas świąt Wielkanocnych przez patriarchę greckiego. Wówczas patriarchat grecki w Konstantynopolu, wszedłszy w zatarg z W. Portą, rozkazał pozamykać wszystkie kościoły greckie. Dzienniki rosyjskie wszakże, powołując się na to zajęcie, zapominają, że zarządzenie patriarchatu niesprawnie pożądanego wzięcia, ani też nie przyczyniło się do wymuszenia na Porcie żądanych ustępstw; stroną bowiem, która pierwsza złożyła broń, był właśnie patriarcha. Nie ma tedy wątpliwości, że i p. Stambułow nieuląkłby się, ani ustąpił z pola pod groźbą interdyktu. Zresztą jest rzeczą stanowczo pewną, że w kwestyi zmiany konstytucyi rząd niema powodu do najmniejszych choćby obaw, i że sprawę tę uważa tak dobrze, jak za załatwioną.

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad budżetem, mianowicie nad rozdziałem subwencyi dla niektórych funduszy krajowych i indemnizacyjnych.

Po przemówieniu dep. Laginji, który rozwodził się o smutnem ekonomicznem położeniu ludu wiejskiego w Istrii, rozdział uchwalono.

Następuje rozdział subwencyj dla przedsiębiorstw transportowych.

Pos. Biankini użala się na „Lloyd“ tryesteński, który, pobierając milionową subwencyę ze skarbu, że gospodaruje bo r. 1892 znowu zamknął bilans wielkim niedoborem, a nadto konkurencją swą niszczy pomniejszą dalmacką żeglugę morską. Mowca uprasza P. Ministra handlu, aby wglądał w tę sprawę i wszelkimi sposobami popierał pomniejszą żeglugę.

Uchwaliwszy rozdział rzeczony, Izba bierze pod dyskusyę rozdział długów publicznych.

Pos. Neuwirth zwraca uwagę, że pomiędzy długami publicznymi jest jeden, który nigdy nie był konstytucyjnie ratyfikowany, mianowicie zaciągnięty w roku 1866, podczas zawieszenia konstytucyi w *Boden-creditanstall* w ilości 60 milionów na hipotekę dóbr i lasów skarbowych. Tego długu jest dziś jeszcze 37,300.000 zł. Mowca jako sprawozdawca komisji wnosi rezolucyę wzywającą Rząd, aby zastanowił się, czy nie można by ulżyć skarbowi ciężaru z tytułu tego długu i jego oprocentowania.

Izba uchwała rozdział i rezolucyę. Na tem ukończono dyskusyę nad budżetem, z wyjątkiem ustawy finansowej.

Z porządku dziennego następuje wniosek komisji podatkowej o ogłoszenie jej za nieustającą celem obrad nad projektem reformy podatkowej i wybranie nowej komisji złożonej z 36 członków.

Pos. Formanek oświadcza imieniem Młodoczechów, że będą głosowali przeciw wnioskowi.

Izba uchwała wniosek 108 głosami przeciw 15 głosom.

Następuje wniosek komisji przemysłowej o wybranie osobnej komisji, złożonej z 18 członków, do obrad nad kilkoma wnioskami zmieniającymi ordynacyę procederową i ogłoszenie tej komisji za nieustającą. Obe

Rada państwa.

(CCXXII posiedzenie Izby poselskiej).

+ Wiedeń, 14 marca. (Korespondencya Gazety Lwowskiej).

Wiceprezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 25.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Pana Ministra obrony krajowej.

45)

JESTEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

VIII.

(Ciąg dalszy).

August siedział ponury i tego podziękowania nie odezwał. Każda ubiegająca chwila była dla niego katuszą. Czuł teraz całą niewłaściwość swego kroku a chwilami znów sztuczne podniecenie, którego się obawiał. Wzrok jego szedł mimowolnie ku postaci Jadwigi, śledził ruch jej każdy, chwycił szczygółki bardzo ponętne; widział jej ramiona, zarys szyi jakby utoczonej i krótkie, jasne, ze złotawym odbłyśkiem, pasma włosów, wycykające się z tyłu głowy, z pod kapelusza; widział przeginającą się ku Helei kibię jej smukłą, gibką i profil biustu o kształtach bujnych a niezmiernie pięknych. Krew uderzała mu ciągle do głowy, odbierając chwilami przytomność; pragnął koniecznie przerwać milczenie, zmusić Jadwigę, by się ku niemu zwróciła, wyjść z tej pozycyi intruza, którą mu widocznie chciało dać uczuć, a przedewszystkiem osiągnąć cel, jaki go tu sprowadził: spojrzeć w te oczy o głębokim, pociągającym wyrazie.... Szukał słowa i znaleźć nie mógł.... W uszach szum nieznośny a przed oczyma snujące się chwilami błyski, odbie-

rały mu do reszty władzę panowania nad sobą. Lękał się zacząć rozmowę, by mu się język przy pierwszych wyrazach nie splątał. Myślał już o tem, aby nie przemówiwszy ani słowa wstać i pożegnać się, — ale obawa śmieszności wstrzymywała go.

— Co ona o mnie pomyśli?... co pomyśli? żem pijany brutal, który przyszedł do loży, usiadł obok nieznamojej i ani na jeden frazes się nie zdobył....

W tej chwili na dany znak przez kapelmistrza, orkiestra grać zaczęła, — podniosła się kurtyna i rozpoczął się ostatni akt „Biednego Jonatana.“

Orecki jakby się obudził. Poruszył się i pochylił ku Jadwidze.

— Pani, jak widzę — rzekł szeptem — jest wielką zwolenniczką muzyki i — etykiety....

Nie wiedzieć zkąd przyszło mu to zastosowanie, o muzyce nie myślał, a wszelką etykietę, której kardynalną zasadą wchodząc do tej loży pogwałcił z tak fatalnym dla siebie rezultatem, przeklinał w duchu.

Na brzmienie głosu Augusta, Jadwiga poruszyła się, drgnęła. Słowa wydały się jej zabawne, pomimo niezadowolenia, nie mogła się wstrzymać od uśmiechu.

Zwracając się nieco ku Oreckiemu, odrzekła spokojnie:

— Na etykietcie znam się nie wiele. Ale przyjęte formy towarzyskie szanuję.... Są one w wielu razach, choć nie zawsze, tarczą bezbronnych....

— To „choć nie zawsze“ — podchwycił August — jest zarzutem do mnie skier-

rowanym.... Przyjmuję go, bo zasłużony — i najszczerzej panią przepraszam za śmiałość....

Jadwiga siedziała nieporuszona. Zdawała się już nie słuchać. Zwróciła się znowu do Helei, która za dużo połykała cukierków, i czyniła jej szeptem jakieś uwagi.

To widoczne lekceważenie rozdrażniło Augusta do żywego. Pochylił się jeszcze bardziej, tak, że czuł woń złotych włosów, która go upajała, i mówił dalej szeptem:

— Jestem już wszakże dosyć ukarany.... czuję całą niewłaściwość mego kroku.... nie powinienem był tu przychodzić.... Ale kara zbyt surowa.... dlaczego pani do mnie mówić nie chce?..

Ruchem nagłym, jakby bezwiednym, mimowolnym, zwróciła się Jadwiga ku Oreckiemu i rozpłomienionym wzrokiem spojrzała mu wprost w oczy....

Odezuł nareszcie w całej pełni to spojrzenie i widział oczy! Spojrzenie zimne w tej chwili jak stal, roziskrzzone burzeniem, a głębokie jak toni morza. Oczy szafirowe, miały ten sam wyraz, jaki już przez binokle dostrzegł w nich August, — wyraz powagi, który teraz w burzeniu przejawiał się jakby pełnem gorczy pytaniem:

Między tobą a mną, cóż wspólnego być może?..

Jak iskrą elektryczną tknięty Orecki wstał z miejsca i patrzył, tonąc w spojrzeniu Jadwigi.... Chwila krótka jak mgnienie oka a jednak w niej mieściła się długa rozmowa — porozumienie tych dwóch dusz, dwóch istot dotychczas zupełnie sobie obcych.

W jej spojrzeniu sztywnie utkwionem w twarz Augusta nikły zwołna błyski oburzenia; — po raz pierwszy z bliska widziała ona te rysy, poruszone w tej chwili nie zwykłym wrażeniem, — rysy, będące dalekiem odbiciem żywych w jej sercu wspomnień, rzewnych, ukochanych. Złudzenie, czy rzeczywistość? — Oczywiście złudzenie! — Ale tak silne, tak przejmujące i tak niespodziewane, że łza mgła zasnuła roziskrzony gniewem jej oczy, a cała istota ku tym wspomnieniom wybiegła, porównyując rysy już zacieraające się w pamięci, niktające w mgłę dalekiej, coraz dalszej przeszłości, z tym, który stał przed nią, zupełnie jej nieznanym a przecie tem podobieństwem tak bardzo jej bliskim.... Nie, to nie do uwierzenia prawie.... Złudzenie! dziwne złudzenie....

Oczy Jadwigi zakryły się rzęsą i pochyliły ku ziemi.

August stał chwilę, przejęty podziwem, przenikniony niepojętym uczuciem w obec tej kobiety, która napróżd poruszyła jego zmysły a potem jednym spojrzeniem przyprowadziła do równowagi i otrzeźwiła zupełnie, kazała szanować siebie.

Sklonił się nisko.

— Żegnaj panią — szepnął. I odpowiedziawszy z roztargnieniem na trzpiotowate słowa Helei, których nie słuchał i nie rozumiał, wyszedł spiesznie z loży i z teatru.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowicki.

ona komisya przemysłowa ma pozostać dla wszystkich innych spraw przemysłowych. Nowa komisya ma przeprowadzić ustną lub pismienią ankietę.

Pos. Schwab oświadcza się za wnioskiem z niejaką zmianą co do zakresu jej czynności.

Roseł Schneider oświadcza się za wnioskiem komisji i czyni propozycję, jak przeprowadzić ankietę.

Poseł Czajkowski oświadcza, że nie jest przeciwnikiem ogłaszania komisji nieustającymi, ale nadużywać tego nie trzeba, bo wyjątkowość taka powinna być zastosowywana tylko do ważnych projektów. Zresztą ogłoszenie komisji nieustającej nie jest jedynym sposobem przyspieszenia obrad; skuteczniejszym byłoby powstrzymanie się Izby od długich i rozwlekłych obrad, a nadanie im cechy więcej praktycznej. Koło polskie sprzyja rychłemu załatwieniu spraw, odnoszących się do reformy ordynacji proceduralnej, ale przyspieszeniem najważniejszym byłoby, aby Rząd wystąpił z inicjatywą; dotychczas są tylko wnioski członków Izby. Przykład szybkości obrad nad projektami rządowymi ma Izba w sprawie uregulowania waluty; na nie nie byłaby się przydała komisya nieustająca, gdyby Rząd nie był tak energicznie sprawy popychał. Ankietę dla reformy ordynacji proceduralnej jest potrzebna, ale, jak w sprawie waluty, tak i w tej, przeprowadzić ją może Rząd w czasie wakacyj Rady państwa, nawet podczas sesyj sejmowych. O kwestyi ogłoszenia komisji przemysłowej nieustającej możnaby potem w jesieni powziąć uchwałę. Koło polskie oświadcza się na teraz przeciw wnioskowi komisji, od siebie zaś wnosi mowca wezwać Rząd, aby zastanowił się, czy nie wypadałoby zwołać jak najrychlej ankietę dla reformy ordynacji proceduralnej. (*Brawa z ław polskich*).

Pos. Adamek mówi, że Młodoczesi nie mają zaufania do Rządu w sprawach społeczno-ekonomicznych i dla tego oświadcza się za wnioskiem komisji.

Po przemówieniu dep. Luëgera i Steinwendera zabrał głos P. Minister handlu margr. Bacquehem i oświadczył, że pozostawia kwestyę ogłoszenia komisji za nieustającą samej Izbie; ale dodaje, że, jeśli Izba zgodzi się na wniosek komisji, Rząd, któremu także zależy na gruntownym rozstrąsaniu ważnych kwestyj reformy, nie omisszka przychylić się do uchwały Izby. (*Brawo, brawo*).

Pos. Jaworski oświadcza, że Koło polskie, głosując przeciw wnioskowi komisji, nie czyni tego z nieprzychylności dla reformy ordynacji proceduralnej. Owszem Koło polskie jest przekonane, że reforma uchwalona przed dziesięcioma laty, nie przystaje do teraźniejszego stanu rzeczy w rzemiosłach. Ale właśnie dla tego, żeby rewizja była gruntowna, Koło sprzeciwia się wnioskowi komisji. Przeprowadzenie ankiety pismiennej nie może być rzeczą komisji, lecz jedynie Rządu. Co się tyczy ankiety ustnej, trzeba liczyć się z ewentualnością, że potrwa do jesieni; postawie mieszkający w Wiedniu lub w pobliżu mogliby urządzać się wygodnie, ale jakże na ankietę zjeżdżać mają ci, którzy mieszkają o sto i więcej mil od Wiednia? Ankietę ustną obok pismiennej powinna odbyć się; o wiele jednak lepiej przeprowadzi ją Rząd, uwzględ-

niając w ustnej rezultaty pismiennej. Wniosek Koła polskiego uczyniony jest w interesie samej sprawy. (*Huczne brawa z ław polskich*).

Przemawiają jeszcze: pos. Siegmund przeciw Luëgerowi i pos. Exner przeciw wnioskowi Schwaba, a sprawozdawca komisji pos. Ebenhoch przeciw wnioskowi Koła polskiego.

W głosowaniu powstaje za wnioskiem Koła samo tylko Koło, wniosek przeto upada; za wnioskiem Schwaba część lewicy, który przeto także upada; natomiast wniosek komisji przyjęto wszystkimi głosami przeciw głosom Koła polskiego.

Następują obrady nad traktatem handlowym i konwencją weterynaryjną z Serbią.

Pos. Wenger (włóściainin) lęka się złych skutków dla rolnictwa austriackiego z niemiecko-rossyjskich pertraktacji handlowych; o niniejszym zaś traktacie austro-serbskim jest przekonany, że rolnictwu zaszkodzi; szczególnie niebezpieczeństwo zawleczenia chorób bydłych z Serbii do Austrii może być dla rządu berlińskiego motywem lub pozorem do zamknięcia granic niemieckich dla bydła austriackiego. Mowca głosować będzie przeciw traktatowi.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godzinie 4 minut 45. — Następnę jutro.

Mowa J. E. P. Ministra handlu margr. Bacquehema

o sprawach kolejowych.

(Dokończenie).

Co się tyczy ułożenia programu budowl kolejowych, pozwól sobie twierdzić, że to rzecz niezupełnie pozbawiona trudności, zwłaszcza, jeżeli program ma zyskać powszechną aprobatę; a jeszcze trudniej byłoby program taki wykonać. Mamy już doświadczenia dwukrotne. Przed czasem dawniejszym ówczesny minister handlu (Pino) przedstawił wys. Izbie program, który potem zespolonemi usiłowaniami komisji kolejowej w tym stopniu rozszerzono, że Rząd zaniechał go wykonać. Drugi raz, gdy wysoka Izba sama wezwała Rząd, aby rozłożył ten program na części i każdy projekt uczynił podmiotem osobnej ustawy, Rząd wziął to sobie za regułę postępowania i po największej części dochodziło się tym sposobem do celu. Mniemam, że byłoby niepospolite trudno ustanowić program budowl kolejowych sposobem ustawodawczym; natomiast nie napotkalibyśmy pewnie na trudności nieprzewyciężone w ustanawianiu programu takiego, przynajmniej na czasy najbliższe, sposobem administracyjnym. Program taki, czyli plan robót miałby coś z sobą. Dotychczas, ilekroć Rząd wnosil projekta ustaw o tych lub owych drogach żelaznych, n. p. teraz o podolskich, ci panowie, których projekta te obchodzili, okazali się zadowolonymi, inni natomiast zadawali sobie i Rządowi pytanie: A dla czegoż nasze projekta nie pojawiają się w Izbie? Zadowoleni mileżą, a od niezadowolonych spotykają nas zarzuty. O toż gdyby powiodło się ułożyć taki plan robót, wtedy i ci panowie, których projekta znajdowałyby się nie na pierwszym, lecz na dru-

giem lub trzecim miejscu, może czuliby się uspokojonymi.

Nakoniec wzywa rezolucyą Rząd, aby zastanowił się nad systematycznym uzupełnieniem sieci lokalnych dróg żelaznych w ogóle i aby w jesieni zdał z tego Izbie sprawę. Zdaje mi się, że i dotychczas trzymaliśmy się pewnego systemu, żeśmy niezupełnie bez planu postępowali. Zasady postępowania naszego nieraz wys. Izbie przedstawiałem sposobność. Rozpatrujemy projekt, czy jest ekonomicznie ważny, czy jest pilny, czy kolej opłacać się będzie, czy kosztować pozostawać będą przynajmniej w pewnym stosunku do pośrednich pożytków, czy projekt jest technicznie dojrzały, czy strony interesowane zapewniły stosowne poparcie, bo w pierwszym rządzie rzecz zawsze zależała od przychylności stron interesowanych do kosztów. I oto staje na punkcie pewnej wątpliwości co do wygotowania programu budowl lokalnych dróg żelaznych. Nieraz powiedziałem, że przekonanie o potrzebie i pilności projektu kolei lokalnej lepiej wyraża się w ofiarności stron interesowanych, a to w ofiarności dochodzącej ostatnich granic możności, niż w petycjach. Pouczeni zaś doświadczeniem, wiemy, że skoro tylko Rząd oświadczy, że wykona projekt, ofiarność stron interesowanych stygnie i przyczynki do kosztów ulatniają się. O toż gdy pominię koleje potrzebne ze względu na Państwo jako całość, które zawsze miały i będą miały pierwszeństwo, zwracać się będziemy przedewszystkiem ku tym projektom, których wykonywanie najłatwiej będzie można zapewnić sposobami administracyjnymi; uwzględnimy przedewszystkiem te, co do których poręka Skarbuwa będzie więcej formalna, a mniej wymagająca rzeczywistych ofiar ze skarbu. Co do tych, które nie obiecują, iżby się opłacały, i które wymagają większego nakładu, nie będziemy zachowywali się zupełnie odmownie, chociaż wolniejsze czy spieszniejsze kroki ku urzeczywistnieniu ich zależą będą od względów budżetowych i od stanu wymagań w innych dziedzinach administracji. Aby jednak uczynić zadość życzeniu co do wymienienia kolei, które w niedalekiej przyszłości spodziewamy się zrealizować, oświadczam, że... (tu Pan Minister wymienia bardzo długi szereg projektów kolejowych w Czechach, na Morawie, w Styrii, Karyntyi i projekcie kolei z Seretu do Hliboki na Bukowinie; co do Dalmacyi zaś zapowiada, iż wysłał grono inżynierów dla studjów trasowych, jako też zapowiada projekt kolei salebursko-tryesteńskiej; poczem tak kończy:)

Chociaż pan sprawozdawca (pos. Russ) ujemnie skrytykował czynność, czyli raczej, jak on mówi, bezczynność Ministerstwa handlu, mniemam, że z całym spokojem stwierdzić mogę, iż tak myśli w wywodach i rezolucyach jego nie tak wiele różni się od zasad, których Rząd rzeczywiście już trzyma się w swoim postępowaniu co do popierania budowl lokalnych dróg żelaznych. (*Huczne brawa i oklaski*).

Sprawy parlamentarne.

W komisji budżetowej Izby dep. referował dep. Szczepanowski o ustawie finansowej na rok 1893. Oznacza ona ogólne zapotrzebowanie w sumie 612,511,620 zł., ogólne wydatki w sumie 610,384,406 zł. Cyfry te, oraz sprawozdanie referenta przyjęto bez rozpraw.

Taż komisya przyjęła bez zmiany zaproponowany przez dr. Fuchsa projekt ustawy o uregulowaniu pensyj kanoników, który to projekt różni się nieco od przedłożenia rządowego. Wedle projektu dr. Fuchsa, pensya kanoników w Dolnej Austrii, Tryeście, Czechach i na Morawie ma wynosić 2000, 1800 i 1600 zł.; w Austrii Górnej, Salcburgu, Styrii, Karyntyi, Krainie, Gorycy, Gradyse, Tyrolu i Galicyi po 1800, 1600 i 1400 zł.; w Istrii, Dalmacyi po 1600, 1400 i 1200 zł.

Komisya dla sprawdzania wyborów w zatwierdziła jednogłośnie wybory: Kronawettera, Tuczekę, Struszkiewicza i Skali.

KORESPONDENECYJE

Paryż. 12 marca.

(Kontrasty życia paryskiego. — Panama i karnawał srodpostny. — W narodzie francuskim przygotowuje się zmiana. — Kult wojska i Napoleona I. — Ferdinand Lesseps.)

(St) Wśród zdumiewających kontrastów porusza się życie w Paryżu. Podczas gdy tam, w tym ponurym pałacu sprawiedliwości rozgrywa się obecnie proces o korupcyę, gdy tam orzekać mają sędziowie, wybrani z łona społeczeństwa, o czci i uczciwości postępowania całego personelu rządowego, całego rządowego systemu — na bulwarach tymczasem, oblanych już wesołem światłem wiosennego słońca, tłoczy się wśród wrzawy radośnej, wśród kaskady swobodnego śmiechu i żartów wesołych, tysięczny tłum masek otoczony tłumami ciekawych widzów. Gdy w sali trybunału przysięgłych wależą oskarżeni o resztki uczciwego niegdyś swego imienia, gdy ratując siebie, stawiają pod pręgierz opinii publicznej moralność rządowej Francyi, gdy na wszystkich, którzy skuchają przebiegu tego procesu, cięży myśl, że rozgrywa się przed nimi wielki dramat historyczny — równocześnie na ulicy życie wesołe, swobodne płynie wartko, jak fala, której powierzchwni nie marszczy wiatr złośliwy. Ulica święci bowiem karnawał srodpostny.

Na olbrzymim, wspaniale ustrojonym rydwanie, którego część tylna zamieniona jest w estradę, przybrana aksamitem czerwonym i kapiącą od złota a osłoniętą wspaniałym baldachimem — siedzi na tronie królowa dnia, najpiękniejsza dziewczyna z paryskiego cehu praczek. U jej stóp, artystycznie ugrupowani, siedzą towarzysze i towarzyski cehowe, oddając hołd jednodziowej swej monarchini. Za tym rydwanem snują się długim szeregiem karoce, landary, i —

8) Z POD RÓWNIKA.

N i t l a .

V.

(Dokończenie).

Donna Marya przysiadła i pochyliła czoło, jakby zbrodnia, którą mi wyjawiała, była jej własną, i znowu szlochać zaczęła. Przerazony, mileżałem. Jakżeby można, z pomocą kilku marnych słów uspokoić tę wielką boleść? Trzebaby tutaj księdza, człowieka, przemawiającego w imieniu władzy świata, Boga. Zaczynam coś bełkotać.

— Tak, powinienes wszystko wiedzieć, odparła indyanka. O toż, powiem ci, że Mécatl był dziekiem posłusznym, i stał się wzorowym młodzieńcem. Pewnego dnia, jedyny raz w swoim życiu, napił się za wiele tej trucizny, którą wyrabiają z trzciny cukrowej, i upił się. Ojciec jego, którego Mécatl kochał tak samo jak mnie, zapomniał, że nie ma już dziecka przed sobą, tylko mężczyznę, i uderzył go. Oddał mu raz, raz jeden tylko, i nie wiedział o „nieszczęściu, którego się stał przyczyną“, aż nazajutrz, przyszedł do przytomności...

— Musiałam chodzić za nim krok za krokiem, — mówiła dalej po długiej pauzie, aby go uchronić przed własną sprawiedliwością, którą sobie wymierzyć pragnał, aby go zmusić do życia. Otrzymał moje przebaczenie i kapłana, on sam tylko sobie

dotąd nie przebaczył. Wszędzie i ciągle widzi krew na swoich rękach, i jaką krew! Opuściliśmy wszyscy naszą wioskę, i poszliśmy prosto przed siebie. Znaleźliśmy parów, przy którym rozłożyliśmy się obozem. Moja synowa umarła temu dwa lata. Od czasu, jak tu jesteśmy, Ticitl, życie Mécatla jest życiem jednego z tych świętych, których historycę słyszałam, czytana w książkach, i ja, która „znam“ jego serce, którą on wdową uczynił, szanuję go... Niestety! Pan Bóg nie przebaczył; matka Nitli umarła i Nitla umrze także... umrze!...

Długo nie nie mówiłem, pograżony w myślach.

— Kobieto, — rzekłem wreszcie do donny Maryi, — nie trzeba, żeby Nitla umarła, żebyś sama umierała, bo syn twój potrzebuje ciebie. O tem, coś mi odkryła, zapomniałem już; oddaję ci napowrót twój straszny tajemnicę. Zaprowadź mnie do grobu twojej synowej, muszę widzieć, gdzie ona leży. O! nieszczęśliwa, ale dzielna matka, uspokój się; sądzę, że mnie Bóg tutaj na darmo nie przysłał, że przebaczenie razem ze mną tu przybyło.

Indyanka przykłęka, bierze moją rękę, opiera ją na swoim czole, na znak podziękowania. Wstaje, kieruje się do lasu, opowiadając mi o swojej synowej, której śmierć ożywia wspomnienia i wyrzut sumienia, trapiące Mécatla od tak dawna.

Wkrótce widzę przed sobą mogiłę, murawą okrytą, pełną kwiatów żółtych, będących barwą żałoby. Donna Marya przysiadła i głosem cichym przemawia do zmarłej w swoim języku. Zaledwie rozumiem to co

mówi, ale jestem wzruszony boleścią, która u prostych ludzi szczególnież wymowną jest i uderzającą.

— Słuchajcie, mówię nareszcie do wdowy, zmuszając ją, aby powstała, słuchajcie, co mi serce moje mówi. Ty i Mécatl, możecie kiedyś umrzeć, a co się wtedy z Nitlą stanie? Bóg przywiódł tutaj Dizia, a miłość tego młodzieńca dla Nitli jest rozkazem woli Boga. Przeprowadź tutaj Dezyderya, pokażę mu tę mogiłę, i powiem, że jest ona jedynym powodem smutku i ponurej zadumy twojego syna, powodem bólu, który wiecznie niezapominany ciągle go gnębi i wtedy, kiedy już Dezyderio uspokoi się pod tym względem, pójdzie on natychmiast, jestem pewny, prosić twego syna o rękę córki dla Dizia. Potem, Nitla i wy, dobra matka, pójdziecie ze mną do wioski Dizia, gdzie kapłan połączy dłonie naszych kochanek. Dizio wychowany był także w samotności i lubi ją. Powróci tutaj z żoną i ustali się przy was, a jestem prawie pewny, że niedługo ojciec jego i matka za nim tutaj przybędą.

— Mécatl gotów się sam oskarżyć... wyrzekła indyanka.

— Nie, gdyż ty mu dasz do zrozumienia, że powinien mileżeć ze względu na szczęście swej córki, że mileżenie to będzie właśnie pokutą dla niego, pokutą, której Bóg wymaga, której pragnie.

Przywodząc sobie na pamięć te dalekie wspomnienia tak słodkie w porównaniu z tem czego w obecnej chwili doznaję, widzę siebie, dążącego przez las, który tak samo jak i parów, nosi dla mnie nazwę „Nitli“,

w towarzystwie młodej dziewczyny i jej babki.

Podróż ta była długa, bo musieliśmy iść z częstymi wycieczkami, a Nitla, nad którą czuwał Dizio na każdym kroku, dziwiła się i trwożyła widząc świat tak wielkim.

Spoglądając ciągle w tę przeszłość, która stanowi dla mnie obecnie młodosc minioną, widzę znowu mały kościółek z dachem z liści palmowych, gdzie Dizio był chrzczony. Była godzina czwarta rano; Dizio stał wraz z Nitlą przed ołtarzem, a stary ksiądz trzymał nad ich głowami drzące swoje dłonie. W ósm dni później towarzyszyłem Dezyderemu, jego żonie, donnie Maryi i młodym małżonkom wracającym do Mécatla; muł, obarczony nasionami, domowymi sprzętami, prochem i kulami, szedł zwolna za nami.

Kiedy musiałem ich pożegnać i sam wracać do wioski, trochę leż się polało... Nie mieliśmy nigdy już się zobaczyć, nigdy usłyszeć o sobie, wiedzieliśmy o tem i...

Co tam się dzieje w tej chwili, nad brzegiem parowu, gdzie od czasu do czasu myśl moja uparcie powraca? Widzę moich przyjaciół przy studni, Nitlę, trzymającą amforę na głowie, Dizia, odrrywającego skałę aby jej dać dowód swojej siły. I często zdarza mi się powtarzać, jak Mécatl, jak ów ptak zielony, który dzięki długożytności jaką one mają, mówi może w tej chwili do nowego pokolenia albo do mogił: „Boże! miej miłosierdzie nad nami!“

świeżo odlakerowane powozy drożkarskie, pełne masek, a otoczone dookoła grupami jeźdźców i wykrzykującymi głośno pieszemi maskami. Za celem praczek i praczarzy postępuje cech handlowy, za nimi związek studentów, a za nimi ciągnie się niemający prawdziwie końca szereg powozów prywatnych, wprost przepelnionych pasażerami. Powietrze zapełnia pył *confetti'ch* tj. drobnych bekształtnych odcinków papieru. Z ulicy do okien i balkonów, po przez konary i gałęzie drzew i po nad dachy kiosków, latają zwoje papieru, ciskane dłońmi swawolnych uczestników zabawy; rozwijając się w locie, zwoje te w jednej chwili ubrały drzewa, domy, słowem bulwary całe, wraz z posuwającymi się przez nie wozami i całą kawalkadą w różnobarwną sieć, drążących pod wpływem fal wiatru wstęp papierowych.

Dawno już śródpoście nie było tak wesoło obchodzone w Paryżu, jak w roku obeenym. Na dnie duszy francuskiego narodu tkwi nieprzebrany zapas dobrego humoru, nieokiełzanej swobody, chęci do zabawy, do używania życia, do upajania się jego rozkoszą. Panama przytłumiła to wrodzone uczucie — ale tylko chwilowo. bo gdy za ledwie trafiła się sposobność, gdy padł na ziemię jasny promień wesołego słońca, budzący przyrodę i umysł ludzki do nowego życia, zniknęły natychmiast cienie Panamy, wszyscy oddali się swobodnej zabawie, usiłując wśród niej znaleźć zapomnienie dla troski, wszystkich gniołającej.

Myśliły się jednak, ktoby sądził, że jednolitości ten objaw można uogólnić, że „Panama“ w istocie już startą została z duszy narodu. Żywość Paryżan dała im chwilę zapomnienia, ale kto zdoła odgadnąć, co teraz dzieje się w ich sercach i głowach, co za poważne myśli kryją się po za tą ożywioną stroną zewnętrzną, jakie przygotowują się zmiany w zapatrywaniach i jakie w przyszłości nastąpią objawy? Tymczasem, nie brak już dzisiaj w życiu paryskim objawów, które pozwalają domyślać się, w jakim to kierunku pójdą zmiany w zapatrywaniach narodu. Więcej niż kiedykolwiek naród francuski przejęty jest dzisiaj sympatją dla — wojska. Listek laurów wojennych, uszczknęty w Dahomeju, nie daje spać Francuzom, którzy chcieliby czempredziej kazać światu zapomnieć o Panamie. To też w teatrach, w cyrkach, na koncertach, wszędzie panuje teraz — uniform wojskowy. W teatrze Port Saint-Martin wystawią wkrótce dramat, lub raczej, jak mówi tytuł, dramatyczną epopeję: „Napoleon“. Bonaparte wystąpi więc jako bohater wśród samego wiru panamskiego skandalu, odsłaniającego wady republikańskiego rządu! Także i w Teatrze Wielkim ma on wystąpić na scenie w sztuce pp. Sardou i Moreau, zatytułowanej: „Madame Sans-Gêne“. Wielki Korsykanin staje się znowu bożyszczem Francuzów, do tego stopnia, iż wszystko, co jego może przypomnieć, wszystko: od strojów damskich aż do mebli i urzędzenia salonów, aż do tańców i błyskotek, wszystko musi być teraz w stylu *l'Empire*. Ten kult Napoleona, to objaw wiele mówiący, i baczny obserwator życia, który historję pojmuje jako codziennego życia rezultat i owoc — znajdzie w nim niezawodnie wiele tematu do głębokich refleksyj i wiele tematu do snucia prognostyków na — niedaleką już może — przyszłość.

I dziwna rzecz, kiedy Napoleon I zmartwychpowstaje w opinii i uczuciach narodu, do grobu złożono wielkiego historyka, który sławę Napoleona wziął pod skalpel swej krytyki, pod szkła uczonego: Hipolita Taine'a pochowano w dzień przed śródpościem. Akademia ponownie poniosła klęskę. Po Renanie, Lemoine'ie, Marmier'ze — nastąpił Taine, a w wiejskim zamku Chesnaye dogorywa „wielki Francuz“, którego śmierć ma uwolnić od hanby więzienia!

Z Petersburga.

(Kwestya kolonizacyi Syberji. — Sekciarstwo w Rosyji. — Konferencya o sekcje Paszkowa. — Nowa kolonia dla przestępców).

Bardzo wiele mówią obecnie w Petersburgu o kolonizacyi Syberji. Asumpt daje do tego budowa kolei żelaznej syberyjskiej, która w ciągu dziewięciu lat ma być całkowicie ukończoną. Komitet budowy tej kolei, na którego czele stoi, jak wiadomo, carewicz, poruszył w sposób, jak na teraz, czysto teoretyczny, szereg kwestyj, z tą budową związanych. W pierwszym rzędzie idzie o kolonizacyę obszarów kraju, położonych wzdłuż tej olbrzymiej linii kolejowej. Podczas gdy w Komitecie rozprawiają szeroko o stopniu uczestnictwa w dziele kolonizacyi rozmaitych żywiołów etnograficznych, dając prawo pierwszeństwa włościom wielkorosyjskim i małoruskim, spekulanci tymczasem zakupują znaczne obszary ziemi wzdłuż toru przyszłej kolei syberyjskiej, licząc na szybki wzrost cen tej ziemi. I prawdopodobnie w tym względzie nie omylą się. Kolonizacya po latach kilku będzie albo wcale

niemożliwą, albo przynajmniej zbyt kosztowną. W dalszym ciągu projektują w Komitecie budowy syberyjskiej, aby starać się o stworzenie nowych gałęzi przemysłu lub o rozwój już istniejących w tych miejscowościach, przez które kolej ta będzie przechodziła. Dla ożywienia zaś ruchu kolejowego projektują podniesienie żelugzi na tych rzekach, które będą przecięte przyszłą koleją.

Cerkiew prawosławna, pod wpływem obecnego oberprokuratora św. synodu, staje się coraz bardziej wojującą. W stosunku do innych, tak zwanych „obcych“ wyznań, jak katolicyzm i protestantyzm, nie ufając swym siłom i wpływom duchowo-moralnym, liczy cerkiew panująca przedewszystkiem na pomoc władz rządowych. W walce ze swymi sekcjarzami, nie gardząc także pomocą rządową, chwytła się równocześnie sposobów, działających na przekonania. W tym celu odbywają się na prowincyi misye, a w obu stolicach państwa konferencye duchowne. Dnia 9-go marca rozpoczął takie konferencye w soborze kazańskim pop Ornatskij, zapowiedziawszy poprzednio w dziennikach, iż mówić będzie o najbardziej upowszechnionej sekcje Paszkowa. Ogromny gmach wypełnił się po brzegi ludem, co jest dowodem, jak się w Rosyji szeroki ogół interesuje kwestyami religijnymi. Z przemówienia Ornatskiego można się było przekonać, jak ogromną liczbę wyznawców znalazła sekta ta w różnych warstwach ludności w ciągu 19-letniego za ledwie istnienia. Początek tej sekcje dał Anglik, lord Redstok, który znalazł gościnnie przyjęcie w salonach petersburskich w roku 1874. Zasady jej są czysto protestanckie. Z pomiędzy osób o wybitniejszych stanowiskach, należeli do niej lub dotąd należą jeszcze: pułkownik gwardyi Paszkow (od niego sekta otrzymała w Rosyji swą nazwę), dalej kniaz Gagarin, generałowa M. Czertkowa, baron M. Korff. Od wyższych, arystokratycznych warstw propaganda przeszła do ludu. Zaczęto urządzać w Petersburgu domy modlitwy i zgromadzenia wyznawców tej sekty; wydawano broszury i książeczki treści religijnej dla ludu, w którym to celu utworzyło się nawet osobne towarzystwo zachęty do lektury religijno-moralnej; przez czas pewien wydawano nawet czasopismo pod tytułem *Robotnik rossyjski*; w końcu utworzono liczne ochronki i pracownie, gdzie wychowywano dziatwę poci obojej w duchu sekty. Na wielkie niebezpieczeństwo ze strony tych ostatnich kładł mowa szczególniejszy nacisk i domagał się od rządu natychmiastowego ich zniesienia.

Komitet ministrów zatwierdził już wniosek głównego zarządu więzień o utworzenie kolonij dla przestępców na wyspach morza Kaspijskiego. Do kolonij tych będą wysyłani przestępcy z Kaukazu, Turkenstanu i obwodu Zakaspijskiego, jako niemogący znieść surowego klimatu Syberji i Sachalinu.

KRONIKA

Lwów, 16 marca.

— **Obiad.** Wzorem o godzinie 7 wieczorem odbył się u JE. P. Namiestnika hr. Badeniego obiad na 12 nakryć, w którym wzięli udział: ks. Józef Windisch-Graetz, c. i k. generał kawalerji, ks. Ernest Windisch Graetz, Wilhelm bar. Reinländer, c. i k. generał broni i komendant III korpusu, ks. Roman Sanguszko, Karol Fischer, c. i k. generał-porucznik, Ludwik Fabini, c. i k. generał-porucznik, Stefan hr. Zamojski, Julius Bielski, Ludwik Fischer-Colbrie, c. i k. pułkownik i szef sztabu generalnego, Paweł Thoss, c. i k. pułkownik i komendant 24 pułku piechoty, Józef Nowicki, c. i k. kapitan.

— **J.W. Wiceprezydent Namiestnictwa,** p. Jan Lidl, wyjechał dzisiaj kuryerskim pociągami do Wiednia.

— **Prezydent miasta,** p. Edmund Mochnacki, powrócił z Wiednia, i objął urzędowanie.

— **Raut sobotni** zgromadził w salach kasyna miejskiego całe tutejsze towarzystwo. Księżna ordynatowa Lubomirska uprosiła komitet pań, które dokładają wszelkich starań, aby tak pożyteczna instytucya jak „Bratnia pomoc“ miała dochód z tego rautu. Niewątpliwie ta siostrzana pomoc pań tutejszych przyczyni się wiele do powodzenia rautu. Program niezmienny, pod kierownictwem prof. Neuhausera i Wysockiego, więc panna Biondelli, p. M. Rodóć, pp. Żelazowscy, pan Jeromin, chór „Echa“, obrazy z żywych osób p. Lewandowskiego, muzyka 30 p. p. złożą się na udatną a zajmującą całość. Bilety do nabyć w Hotelu Georgea (biuro komitetu na I piętrze).

— **Dr. Oskar Widmann,** prymaryusz szpitala powszechnego i radca zdrowia po kilku tygodniowej chorobie powrócił zupełnie do zdrowia i ordynuje, jak dawniej.

(§) **Subskrypcya i konwersya.** Wynik subskrypcyi na konwersyjną pożyczkę galicyjską 4 proc. jest nadzwyczaj świetny. Z wy-

żożonych do konwersyi i subskrypcyi okrągło 29½ milionów, wypadnie na konwersyę 24 milionów, t. j. 80 proc., pozostało zatem 5½ milionów do subskrypcyi gotówkowej. Na to subskrybowano 50 milionów zł.

Sam Bank krajowy skonwertował 10 milionów a zgłoszono u niego subskrypcyi na 6 milionów.

W Banku hipotecznym skonwertowano i subskrybowano około 2 milionów zł.

† **Józef Supiński,** jeden z najznakomitszych pisarzy polskich na polu nauk społecznych, b. oficer wojsk polskich z r. 1831, członek krakowskiej Akademii Umiejętności, obywatel honorowy miasta Lwowa, doktor praw *honoris causa*, członek honorowy wielu Towarzystw i emeryt. urzędnik galicyjskiej Kasy Oszczędności, zmarł dzisiaj przed godziną 11 rano w naszym mieście. S. p. Józef Supiński urodził się w dniu 21go lutego r. 1804 we wsi Romanów pod Lwowem. W roku 1816 wziął go z sobą do Warszawy wuj jego, generał Józef Mroziński i tu w Uniwersytecie Aleksandryjskim ukończył on liceum i wydział prawno-administracyjny. W roku 1826 jako magister prawa wszedł do komisji spraw wewnętrznych Królestwa Polskiego, w której aż do r. 1830 pełnił obowiązki sekretarza sekcyi. Po wybuchu wojny z r. 1830 był Supiński przez czas niejaki jednym z sekretarzy dyktatora Chłopickiego, poczem służył wojskowo. W r. 1831 udał się do Francji i tam pracując na utrzymanie swoje i rodziny, doszedł stopniowo do urzędu naczelnika buchalterji w kasie departamentowej w Lyonie. Później był dyrektorem jednej z pierwszych fabryk pod Paryżem. W roku 1844 powrócił do Galicyi i osiadłszy we Lwowie, został urzędnikiem galicyjskiej Kasy Oszczędności. Literatura, poezja i ekonomia polityczna były od lat młodych ulubionem jego zajęciem. Kiedy był jeszcze słuchaczem Uniwersytetu, napisał poemat „Karpaty“, którego rozbiorniowi poświęcił Brodziński kilka prelekcji. Później napisał dwie tragedye wierszem, z których jedna w 5 aktach była przedstawiona na deskach teatru warszawskiego i drukowana pod tytułem: „Aries“ (1828), druga pod tytułem: „Ragus“, razem z pierwszą przedrukowana została we Lwowie w r. 1861. Powróciwszy do Galicyi, był współredaktorem *Dziennika Narodowego* w r. 1848 — później pisywał do innych pism artykuły treści społecznej. „Myśl ogólna filozofii powszechnej“ jest pierwszym jego dziełem ważniejszym na tem polu, a już to dzieło może być policzone do najznakomitszych z powodu oryginalnie pomyslanego systematu. Jestto wykład filozofii społecznej, nauki o układzie społeczeństwa, o jego siłach, pracach i przeznaczeniu. We dwa lata później wydał „Szkolę polską gospodarstwa społecznego“ (Lwów, t. 1 w r. 1862; tom 2 w r. 1865), dzieło znakomite, obejmujące wykład ekonomii politycznej. Dzieło to utrwaliło powagę i sławę Supińskiego, jako pisarza na polu nauk społecznych.

Prócz tego pisał Supiński wiele. Dzieła jego wyszły w r. 1872 w pięciotomowym wydaniu Wilda we Lwowie, w drukarni Zakładu im. Ossolińskich.

— **Towarzystwo politechniczne** odbyło wczoraj walne zgromadzenie pod przewodnictwem wiceprezesa p. Hochbergera. Sprawozdanie z czynności wydziału przyjęto do wiadomości po dłuższej dyskusji.

Następnie inżynier p. Sikorski przedstawił sprawozdanie komisji lustracyjnej. Sprawozdawca podniósł, iż fundusze Towarzystwa znajdują się w opłakanym stanie z powodu, że prawie połowa członków nie poczuwa się do obowiązku płacenia wkładek. Zaległości z tego tytułu wynoszą 4391 zł. Wydziałowi udzielono absolutoryum, oraz wyrażono uznanie skarbnikowi p. Sołtyńskiemu za gorliwą pracę. Po uchwaleniu budżetu na r. 1893, przyjęto drobną zmianę statutu i przystąpiono do wyborów.

Prezesem wybrany został p. Roman hr. Gostkowski 58 głosami na 63 głosujących, zastępcą prezesa p. Wincenty Rawski 47 gł. na 63 głosujących.

Do wydziału weszli pp.: Baranowski Teofil, Dr. Dziwiński Placyd, Kowalcuk Michał, Szeliga-Łyszkiewicz Stefan, Pajęzkowski Karol, hr. Józef Łubieński, Przetocki Wacław, Szezepaniuk Jan, Tuszyński Józef, Załoziecki Roman.

Do komisji lustracyjnej wybrano pp.: Czapllickiego Henryka, Kasprzyckiego Piotra, Skowrona Franciszka, Sikorskiego Tadeusza, Thuliego Maksymiliana.

— **Wydział** Towarzystwa dziennikarzy polskich uprasza nas o ogłoszenie, iż wszelkie pisma, do niego wystosowane, adresować należy do pana Teofila Merunowicza we Lwowie, ulica Kampiana l. 9. Koledzy zaś, którzy chcą znieść się z sekcyją krakowską wydziału, raczą adresować do p. Kazimierza Bartoszewicza, jako tamtejszego referenta spraw Towarzystwa. Adres p. Bartoszewicza: ulica Bracka 8.

Skarbnikiem Towarzystwa obrany został p. Wacław Masłowski z redakcyi *Przeglądu*, sekretarzem p. Bronisław Laskownicki z redakcyi *Dziennika Polskiego*.

— **Stypendyum.** Kuratora fundacyi im. Piotra Więclawskiego, nadała stypendya z tej fundacyi w kwocie rocznych po 150 zł. od roku szkolnego 1892/3 począwszy: Maykowskemu Edwardowi, słuchaczowi IV roku i Surówe

Karolowi, słuchaczowi III roku wydziału prawa i administracyi; dalej Zielińskiemu Tadeuszowi, słuchaczowi IV roku i Stobieckiemu Zdzisławowi, słuchaczowi II roku wydziału lekarskiego na c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie; Południowskiemu Franciszkowi, słuchaczowi II roku c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie i Chwalibogowskiemu Mauryemu, uczniowi I roku krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie.

— **Lutnia.** Towarzystwo śpiewackie „Lutnia“ odbyło wczoraj walne zgromadzenie. Sprawozdanie zarządu z czynności w czasie od 15 listopada 1891 do 15 b. m. wykazuje, że w tym czasie produkowała się „Lutnia“ 49 razy na występach publicznych. Zarówno szkoła śpiewu solowego, jak i szkoła śpiewu choralnego, które „Lutnia“ od roku 1886 utrzymuje, rozwijają się bardzo pięknie. Rok rocznie dostarczają one nowych, odpowiednio wykształconych członków czynnych. W roku szkolnym 1891/2 nauki śpiewu solowego tak uczniom płacącym, jak i na bezpłatną naukę przez magistrat stołecznego miasta Lwowa poleconym (5), udzielała nauczycielka p. Ledererowa. Szkołę śpiewu choralnego prowadził prof. p. Stanisław Niewiadomski. Popis obu kursów, odbył się dnia 3 lipca 1892. Ponieważ p. Ledererowa zupełnie ze Lwowa wyjechała, a p. Niewiadomski z posady nauczyciela zrezygnował, oddał zarząd kierownictwo szkoły śpiewu choralnego w roku szkolnym 1892/3 p. dr. Bogdańskiemu, zaś do udzielania nauki śpiewu solowego pozyskał pp. Augusta i Adelinę Paschalis-Souvestre'ów. Do kontroli szkoły śpiewu solowego wydelegował zarząd II dyrygenta, p. prof. Władysława Wszelaczyńskiego.

„Lutnia“ liczy obecnie 5 członków honorowych, 102 członków czynnych, zaś członków wspierających 230. Zestawienie kasowe wykazuje w dochodach cyfrę 2.965 zł. 7 ct., w rozchodach 2.842 zł. 57 ct. W dochodach pomieszczone są subwencye Sejmu krajowego w kwocie 500 zł. i Rady miasta Lwowa w kwocie 500 zł.

Na wczorajszym walnem zgromadzeniu po przyjęciu do wiadomości sprawozdania wydziału, oraz udzielenia temuż absolutoryum, przystąpiono do wyboru prezydium i wydziału. Prezesem wybrany został przez aklamacyę p. Romuald Makarewicz, pierwszym dyrygentem p. Cetwiński, drugim dyrygentem p. Wł. Wszelaczyński.

— **Zmiana własności.** Stanisław hr. Badeni nabył na własność od p. Alfreda Mysławskiego młodszego dobra Koropiec.

— **Cyrk.** Magistrat miasta Lwowa na wczorajszym posiedzeniu zezwolił na budowę cyrku, którego przedsięwzięcia jest znany we Lwowie Kremser. Cyrk ma być zbudowany na placu obok szkoły św. Anny, na przeciąg lat dwóch, a więc także i na czas wystawy.

— **Zaręczyny.** Pani Marya z hr. Duninów Borkowskich Taczanowska, wdowa po ś. p. Zygmuncie, jak donosi *Gaz. Warsz.* z Kalisza, zaręczyła się w Wiedniu z panem Władysławem Hengelmüllerem de Heugewar, b. poselem austriacko-węgierskim w Brazylji, obecnie przeniesionym na takie samo stanowisko w Dreźnie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie dr. Michał Schmidt, II wiceprezydent m. Krakowa, członek komisji rządowej egzaminacyjnej, członek komisji prawniczej Akademii Umiejętności, przewodniczący sądu rozjemczego dla bractw górniczych. Urodzony 24 września 1836 w Zagorzynie, w Sądceim, ukończył gimnazjum w Krakowie i studia w Uniwersytecie Jagiellońskim, jako uczeń celujący. O własnych szedł siłach, pracą i pilnością odznaczając się i zdobywając rozległe wykształcenie prawnicze. W r. 1861 otrzymał stopień dra praw i wstąpił do prokuratury skarbu w Krakowie, a następnie jako praktykant do Namiestnictwa, jako konceptista. W roku 1870 otrzymał posadę starszego radcy w magistracie krakowskim. Następnie od r. 1877 jako drugi wiceprezydent służył miastu szczyrze i gorliwie. Pracował z pożytkiem także na innych polach, a ostatnimi czasy przygotowywał do druku większą pracę o sądach rozjemczych dla bractw górniczych. Przedwczesna śmierć przerwała ten pracowity i zaenny żywot. Zmarły osierocił czworo dzieci: syna i trzy córki. Pogrzeb odbędzie się w piątek, d. 17 b. m.

W Hłudnie koło Dynowa, Konstancy Bobczyński, poseł na Sejm krajowy. Pogrzeb odbędzie się dziś 16 b. m.

W Nisku, Adolf Gryglewski, sekretarz Rady powiatowej, przeżywszy lat 55.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 16 marca bież. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 15 marca do 12 w południe dnia 16 marca b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (3), niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (80 procent wilgotności względnej), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +9,7°C., najwyższa +14,6°C. wczoraj po południu, najniższa +5,6°C. w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm. znajdowała się w zachodniej Norwegii; wyżka 770 do 765 mm. w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 761 mm.

Prognoza na dobę 17 marca bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (3); średnia temperatura doby pozostanie około +8°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc.; opad deszcz nieznaczny, zresztą pogoda.

— **Śmiała kradzież** została popełniona na linii kolejowej między Brodami a Lwowem. Przejechał tamtejszy podróżny z Kijowa, niejaki p. H. z rodziną, w oddziale II klasy. Przed stacją Krasne ukradł mu z przed oczu jakiś rzeźmieszek futro z tehrózy z wydownym kołnierzem, wartości 350 zł. Przyjechawszy na stację Krasne p. H. wyszedł w nadziei zobaczenia gdzieś złodzieja z futrem, ale w tem zauważył, że skradziono mu także pieniądze, które miał z sobą, a mianowicie 400 rubli i 40 zł. Musiał więc zostać w Krasnem i telegraficznie zażądać z Rossyi pieniędzy; zлочyńca zginął bez wieści.

— **Wystawa w Chicago.** Florencki dziennik *Fieramosca* donosi, iż w skład komitetu artystów florenckich, oceniających dzieła, które mają być posłane do Chicago, wchodzi w dział malarstwa profesorowie: Andreotti, Bruzzi, Gordigiani, Muzzioli, a w dziale rzeźby profesorowie: Bortone, Pagliacetti i Zawiejski.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dni 20 ct. W niedzielę otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczoraj przedstawiono po raz drugi dramat Choińskiego p. t. „Ostatni akt”, z równem jak pierwszy raz powodzeniem. Publiczność żywymi oklaskami wyrażała swe szczere uznanie autorowi i artystom, którzy grali z wielkimi przejęciami się i zapętem. Autora wywołymano kilkakrotnie, artyści zaś dziękując za oklaski widzów, zwracali się ku łoży, gdzie siedział autor, chcąc tem ze swej strony okazać uznanie dla jego talentu i dzieła.

Repertuar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, we czwartek, „Gorąca krew”, wodewil w 3 aktach, a 7 odsłonach I. Krenna i K. Lindau'a, muzyka Hugona Schenka, tłómaczenie A. I. — Jutro, w piątek, „Ostatni akt”, dramat w 4 aktach Teodora Jeske-Choińskiego.

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc marzec i zawiera: I. Księstwo warszawskie przez dr. Ludwika Finkla. — II. Roztrąsania filozoficzne o podstawach pewności ludzkiej przez Wojciecha Dzieduszyckiego. — III. Sole potasowe w Galicji, ich występowanie i użytkowanie, przez dr. Władysława Szajnochę. — IV. Listy Andrzeja Edwarda Kozmiana 1830—1864 r. — V. Wpływ Stolicy Apostolskiej na rokowania pokojowe Kazimierza Wielkiego z Czechami i Zakonem niemieckim przez K. J. Gorzyckiego. — VI. Z powodu dzieła Stanisława Tarnowskiego o Zygmuncie Krasińskim przez dr. Tadeusza Sternalę. — VII. Kronika literacka.

W operze wiedeńskiej ujrzy znowu publiczność w tym roku, w maju, po długiej pauzie włoską stagię; dyrekcja rozpoczęła w tym celu rokowania z impresariem medyolańskiego teatru Scala, którego trupa da w Wiedniu 4 przedstawienia opery Verdiego „Falstaff” z Maurelem w roli tytułowej.

Z Akademii Umiejętności. Komisya historyi sztuki Akademii Umiejętności odbyła posiedzenie dnia 23 lutego, oraz 2 marca b. r. pod przewodnictwem prof. Maryana Sokołowskiego.

Prof. Władysław Łuszczkiewicz uzupełnił podaną na przeszłym posiedzeniu wiadomość o kościele drewnianym św. Bartłomieja w Mogile z r. 1466.

Prof. M. Sokołowski wniósł komunikat p. Hermana Ehrenberga z Królewca o pobycie architektki włoskiego Camillus w Polsce, a mianowicie o współdziałaniu tegoż w budowie fortecy Kamieńca podolskiego za czasów Zygmunta I. Do komunikatu tego dołączone zostały dwa dokumenty z archiwum królewskiego.

P. Lepsi czytał dalszą część rozprawy p. n. „Studia nad miniaturami kodeksu Balthazara Behema”. Po skreśleniu życiorysu Behema autor roztrząsał pytanie, gdzie powstały te miniatury i na podstawie szerszej analizy, tudzież ich stosunku do pisma doszedł do wniosku, że najprawdopodobniej powstać musiały w Krakowie. Szczegółowe porównanie pojedynczych części uzbrojenia i stroju w scenach tych miniatur z inwentarzami, dokumentami współczesnymi i z zabytkami sztuki plastyknej doprowadziły autora do tegoż samego przekonania. W toku omówienia ubiorów zastanowił się prelegent obszerniej nad zwyczajami z początku XVI wieku w Krakowie, dotknawszy zwyczajów nastrzelnicy i postaci błaznow. Przedstawienia i stroje miniatur, zdaniem autora, nie są wytworem fantazy, ale wzięte z życia, dają nam obraz współczesnego Krakowa z jego właściwościami lokalnymi, co nie przeszkadza, że artyście dostarczyły uzupełniających wzorów Niemcy, a w szczególności Norymberga. Charakter strojów samych wskazuje na przełom z XV w. wiek XVI, jako na datę powstania miniatur.

Na rozbiórze właściwości kolorytu miniatur zajął się autor pierwszą część swjej pracy, odczytanie dalszego jej ciągu odłożono do następnego posiedzenia. W ożywionej dyskusji wzięli udział pp.: Łuszczkiewicz, Sokołowski, Piekosiński, Henedel i autor.

Na posiedzeniu dnia 2 marca p. Jerzy hr. Mycielski odczytał wiadomość o trzech grobowcach katedry gnieźnieńskiej, mianowicie: Jana Gruszczyńskiego, arcybiskupa Boryszowskiego i Jana Łaskiego, wzniesionych przez Jana Łaskiego († 1531), który wracając z soboru laterańskiego r. 1515 przez Węgry, zamówił w Granie aż 7 nagrobków z czerwonego marmuru dla katedr: gnieźnieńskiej, krakowskiej i kujawskiej.

W dyskusji prof. Maryan Sokołowski zastanawiał się nad znaczeniem pomników herbowych, które w Węgrzech są szczególnie rozpoznawane.

Następnie p. Leonard Lepsi czytał dalszy ciąg „Studiów nad miniaturami kodeksu Behema”, a mianowicie o właściwości rysunku w narysowaniu postaci ludzkiej, draperji, zwierząt, pejzażu, ornamentu i t. p., kładąc główny nacisk na powinowactwo artysty z mistrzami szkoły flamandzkiej, ale wykazując zarazem, że tak znajomość bliższa wzorów Schöngauerowskich, jak szkoły frankońskiej lub wreszcie ślady, choć prawdopodobnie nie bezpośrednio, wpływu włoskiego przemawiają za dłuższą wędrówką artysty, która wyrodiła w nim tę różnorodność w pojęciu lub naśladowaniu form artystycznych i mogła go prowadzić wzdłuż Renu od jego źródeł, aż do ujścia. Wreszcie rozbiór stron technicznych wykazał, że wszystkie miniatury wyszły z pod jednej ręki.

„Wieku młodego” numer ostatni (6), zdobi bardzo ładna rycina J. Styki, przedstawiająca Teofila Lenartowicza, opowiadającego młodego pacholeciu o bitwie raclawickiej. Redakcyja tego pisma dla młodzieży, dobrze się młodzieży zażyła dając jej taką miłą i cenną pamiątkę. Treść zresztą tego numeru przedstawia się również sympatycznie jak poprzednich. Składają się na nią: „Teofil Lenartowicz”, artykuł do ryciny Jana Styki, „Wiejskie pachole”, powieść hist. przez M. J., „Wielkie celo”, powieść przez Nagodę, „Papugi naszych lasów”, przez W. — dalej łamigłówni i t. p. W stałym dodatku dla młodszej dlatwy znajdujemy: „Lalka”, powieść przez Annę Załęską, „Pierwiosnek” przez wujaszka, „Opowiadanie białej baby” przez Zofię Rudnicką, „Zażwici — bo to sobota”.

Galicyjskie Towarzystwo handlowe.

Najmłodsza z instytucji akcyjnych naszego kraju, gal. Towarzystwo handlowe, ogłosiło dziś swój pierwszy bilans roczny, zatwierdzony na wczorajszem walnem zgromadzeniu akcjonaryuszów.

Wykazuje on stan czynny przedsiębiorstwa w kwocie 370.739 zł. 2 ct., obciążony kapitałem akcyjnym w wysokości 250.000 zł. i innemi należnościami dłużnemi w sumie 100.548 zł. 14 ct., tak, iż czysta nadwyżka czynna, zgodnie z rachunkiem strat i zysków, przedstawia się w kwocie 20.190 zł. 88 ct.

Ów zysk czysty z operacji Towarzystwa powstał:

z zysku handlowego . . .	złr.	ct.
.	28.738	15
z odsetek i prowizji . . .	7.373	61
na której to sumie surowego dochodu	36.111	82

ciężży:

koszta zarządu z kwotą . . .	11.588	89
podatki i opłaty częściowe z kwotą . . .	2.423	65
częściowe umorzenie kosztów założenia i urzędzenia z kwotą . . .	1.908	40
zatem łączny ciężar . . .	15.920	94
z różnicy obu powyższych sum . . .	20.190	88
czyli z czystego zysku po strąceniu 3.800 —		
na wynagrodzenie dla Rady nadzorczej, zmniejszonym do kwoty 16.390 . . .	16.390	88
otrzymują akcjonaryusze jako 5-procentową dywidendę . . .	12.500	—
zaś z pozostałej reszty . . .	3.890	88

na utworzenie funduszu rezerwowego . . .	1.167	36
a tantiemy i remuneracye . . .	1.778	8 2.945 44
na pozostałość . . .	945	44
zostanie przeniesioną na rachunek r. 1893.		

Tak przedstawia się w sumarycznych cyfrach pierwszy rachunek bilansowy Towarzystwa, którego założenie i statutowe cele powitał cały kraj z niekłamana radością i któremu dziś, po przebyciu ogniowej próby pierwszych prac i usiłowań, z całego serca życzy najpomyślniejszego powodzenia w przyszłości, otwiera się mu bowiem wdzięczne pole działania na pożytek kraju.

I — o ile mogą być pewnemi wszelkie ludzkie rachuby — nie spotka się z bolesnym zawodem, bo wiare i zaufanie w pomyślną przyszłość Towarzystwa opiera na realnych zupełnie podstawach, na widocznej potrzebie stworzenia sumiennego i fachowego pośrednika w naszym handlu krajowym, na perspektywie licznych gałęzi agend przez Towarzystwa bądź już zapoczątkowanych, bądź najbliższej przyszłości do wykonania przekazanych, a w końcu na wytrawnem znanstwie przedmiotu, wypróbowanej energii i fachowemu rozumie kierowników, którzy młodej instytucji już w pierwszym z początku jej czynności potrafili nadać wysoce praktyczny, rzetelny potrzeby naszego przemysłu i handlu obejmujący kierunek.

Przebija to z każdego wiersza sprawozdania, przedłożonego walnemu zgromadzeniu akcjonaryuszów, a tyle w niem szczerości co do zaznanych zawodów, taka właściwa miara w ocenianiu własnych zasług kierownictwa, że po przeczytaniu wyrwać się musi nawet z najobojętniejszej piersi słowo: „Szezęść Wam Boże, w tej iście obywatelskiej pracy!”

Dotychczasowa czynność Towarzystwa rozwijała się:

1) a założeniu i prowadzeniu centralnego bazaru wyrobów przemysłu krajowego. W dziale tym, zapewne dobrze znanym niejednemu z naszych czytelników i czytelniczek, gromadzącym w sobie niemal wszystko, czego obecnie dostarcza nasz młodziutki przemysł krajowy, a otwartym z dniem 1 maja r. z., obrót pieniężny osiągnął poważnej kwoty 69.495 zł. 24 ct. Mimo znacznych kosztów, nieoddielnych z pierwszymi początkami każdego przedsiębiorstwa, bazar nie naraził Towarzystwa na straty, a właśnie dla tego że obsługiwał on swoich klientów możliwie najtaniej, przysporzył mu tylko — jak powiada sprawozdanie — zysk skromny ale odpowiedni włożonemu kapitałowi. Większe korzyści przyniosł bezwątpienia ów bazar centralny drobnemu przemysłowi krajowemu — tak spółkowemu jak prywatnemu — stwarzając dla jego wyrobów plac sprzedaży w stolicy kraju i pośrednicząc w ich zbycie;

2) w handlu nawozami sztucznymi i kainitem, w czem oddało Towarzystwo tę niepoślednią przysługę naszym ziemianom, iż stanowczo wpłynęło na obniżenie ceny tych produktów i przez sumienną i ciągłą kontrolę nad ich jakością, zabezpiecza rolnictwo przed wyzyskiem i od szkód gospodarczych;

3) w założeniu i utrzymywaniu doborowych maszyn i narzędzi rolniczych, odpowiadających najnowszemu postępowi w uprawie roli a pochodzących z pierwszorzędnych zakładów fabrycznych;

4) w zapoczątkowaniu interesu zakupu zboża, nasion i chmielu. W tym dziale, zrazu z wszelką ostrożnością zaincywowanym, przeważało zakupno chmielu, zrobione w spółce z gal. Bankiem kredytowym — 53.531 kilogramów — oraz różnych płodów rolniczych, wziętych od producentów lub na stały rachunek Towarzystwa, albo pobranych w komis;

5) w rozwinięciu interesu spirytusowego, który to dział wśród najgorszych koniunktur handlowych rozpoczęty i z wielką przeto przezornością prowadzony, nie zdołał wprawdzie rozwinąć się dotąd na większą skalę, lecz już wyświadczył naszym producentom tę znaczną korzyść, iż przywrócono zachwiane zaufanie zagranicznych rafinerów do spirytusu galicyjskiego, nad czem niesłaby przez długie lata pracowali ze szkodą producentów niesumienni pośrednicy.

Prócz tych głównych działów dotychczasowych czynności Towarzystwa, wlicza zarząd jego w swoim sprawozdaniu kilka

innych, które albo dotąd pomyślnie rozwijały się nie mogły, albo z przyczyn od Towarzystwa niezależnych, zaniechane być musiały.

Tu w pierwszym rzędzie stoi handel solą. Interes ten, po długich rokowaniach z Rządem był już prawie ubitym, lecz na wyrażone życzenie Reprezentacyi kraju, przechodzi obecnie w ręce Wydziału krajowego. Godzi się jednak podnieść na tem miejscu z całym naciskiem, iż pierwsza myśl wyrwania handlu solą z rąk niesumiennych przewoźników i zabezpieczenia przed ich wyzyskiem najbardziej szałwiarstwa ludności, wyszła od założycieli i obecnych kierowników Towarzystwa, a ich przygotowawcze, z wielką fachową znajomością przedmiotu przeprowadzone prace, wielce ułatwiły objęcie tego interesu przez najwyższą autonomiczną władzę kraju i były podstawą do wdrożenia rokowań nad tą sprawą z władzami państwowymi.

Drugim interesem, który bez winy Towarzystwa na razie nie przyszedł do skutku, był handel naftą. Co stało się w poprzek ujęcia w jego ręce i umiejętnemu zorganizowaniu handlu tym tak ważnym płodem kopalnianym naszego kraju, nie wymienia sprawozdanie zarządu Towarzystwa, lecz sam ustęp tego sprawozdania, iż pierwiej, czy później rzetelne jego zamiary „muszą być zrozumiane i użytkowane” każę się domyślać, że stał tu na przeszkodzie fałszywie pojęty interes poszczególnych producentów, którzy widocznie nie zrozumieli, że tylko rozumna organizacyja handlu naftą zdoła otworzyć galicyjskiej nacje zagraniczne targi i na nich utrwalić zaufanie odbiorców.

Wreszcie od tej kategorii usiłowanych lub nawet już rozpoczętych interesów handlowych zaliczyć wypada objęcie przez Towarzystwo dostawy przędzy dla spółek tkackich, co w wysokim stopniu przyczynić się może do ujednostajnienia naszych krajowych wyrobów, a przeto zdoła im otworzyć nowe miejsca zbytu na zagranicznych targach; jak niemiżej odłożony na później, lecz z programu prac Towarzystwa nie wykreślony: handel towarami kolonialnymi.

Oto treściwy obraz dotychczasowej działalności Towarzystwa handlowego, obraz przeważnie poczyliwych usiłowań na korzyść i pożytek kraju, które radośnie wita każdy jego obywatel i wraz z nami żegna słowem: „Naprzód z Bogiem!”

T. E.

Wczorajszemu walnemu zgromadzeniu akcjonaryuszów przewodnioczył przez Radę nadzorczą p. Fr. Żima a wedle porządku dziennego wysłuchano najpierw sprawozdania zarządu, odczytanego przez dr. Alfreda Zgórskiego, udzielono komitetowi wykonawczemu absolutoryum z jego czynności w r. 1892. uchwalono dalej rozdział czystego zysku wyżej podany i na wniosek komisji rewizyjnej przyznano dla członków Rady nadzorczej i komitetu wykonawczego wynagrodzenie po 10 zł. za udział w posiedzeniach Rady nadzorczej, zaś członkom komitetu wykonawczego w biurze Towarzystwa po 5 zł. dziennie.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: ks. Andrzej Lubomirski, dr. Godzimir Małachowski i Władysław Terenkoczy, a jako ich zastępcy pp. Oktaw Sala i dr. Ernest Till.

Na następnym odbytem posiedzeniu Rady nadzorczej wybrano zastępcą przewodniczącego p. Stanisława Polanowskiego, zaś członkami komitetu wykonawczego pp. Jana Brayera, dr. Z. Marchwickiego i dr. A. Zgórskiego, zaś ich zastępcami pp. dr. Wacława Domaszewskiego i dr. Stanisława Kryżanowskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 15 marca.

Krąży tu wieści, że w Berlinie postanowiono cofnąć przedłożenie wojskowe. Tem tylko możnaby zresztą wyjaśnić nagłą nadzwyczajną zwykły wszystkich niemal kursów. Główna wiedeńska, niewzruszona wówczas gdy wiadomości z obcych targów brzmiały niepomyślnie, czuła jest nadzwyczajnie na dobre wieści. I tak wotum ufności dane ministrowi Ribot przez francuski parlament, wpłynęło zwykle na tendencję targu tutejszego. Przyczyniła się nie mała do ożywienia spekulatów wiadomość, że Austria znowu przystąpi do zakupów złota w znacznej ilości. Rzucono się z całą gwałtownością do kredytów, które pod wpływem ogromnych zakupów, podskoczyły o 4 zł. na sztuce i mają zawsze jeszcze tendencję zwykłą. *Haussa* kredytów jest jednak sztuczna, spowodowana najrozmaitszemi pogłoskami o zamierzonym zakupnie fabryki przez zakład kredytowy. Pogłoski te są jednak po dziś dzień przynajmniej, zupełnie niesprawdliwione. Sfery finansowe, poważniej myślące, obawiają się tej zwykły, nie opartej obecnie na silniejszych podstawach.

Targ zbożowy.

Lwów, 16 marca: pszenica 7-75 do 8—, żyto 6— do 6-25, jęczmień 5— do 5-75, owies 5-25 do 6—, rzepak 11-25 do 11-75, groch — do —, wyka 5— do 5-25, nas. lniane 11— do 11-75, bobó — do —, bobik — do —, hreczka — do —, koniczyna czerwona 65— do 74—, biała 75— do 85—, szwedzka — do —, kminek 18— do 02—, anyż 36— do 38—, kukurudzka stara — do —, nowa — do —, chmiel — do —, spirytus gotowy 12-25 do 12-05. Waranty na wrzesień 13-75 do 14—.

Uspodobienie stałe.

Kraków: pszenica biała 8-20 do 8-60, czerwona 8-10 do 8-50, żyta 8— do 8-45, żyto 6-70 do 7—, jęczmień browarny 6— do 6-50, pastewny 5-50 do 5-65, owies 6-20 do 6-50, groch 7— do 10—, koniczyna czerwona 60— do 73—, biała 55— do 70—, rzepak 1-50 do 1-20. Uspodobienie stałe.

Rzeszów: pszenica 7-85 do 8-30, żyto 6-50 do 6-80, jęczmień browarny 5-40 do 6—, pastewny — do —, owies 6— do 6-50, wyka 5-25 do 5-70, groch 7-50 do 9-50, rzepak 11— do 11-50 chmiel za 56 kil. — do —, koniczyna 72— do 78—, makuchy rzepakowe — do —, Spirytus bez podatku — do —.

Podwoleńszczyzna: pszenica 7-30 do 7-45, żyto 5-87 do 6—, jęczmień brow. 3-80 do 4-75, pastewny 3-80 do 4-75, owies 4-60 do 5—, hreczka — do —, groch 5-60 do 9—, kukurudzka — do —, koniczyna 65— do 70—, rzepak — do —, kartofle 1 01, do 1-21, gorzelniانة 68 do 75 ukr.

Lin: pszenica węg. 8-75 do 9-20, górno-austriacka 7-50 do 7-95, żyto górno-austr. 6-85 do 7-50, węg. 7-70 do 7-90, jęczmień węgierski 7-25 do 9—, górno austr. 6-25 do 6-65, górno-austr. pastewny 5— do 5-50, kukurudzka stara — do —, nowa kukurudzka 5-75 do 5-85, owies górno-austr. 5-80 do 6-25, czeski 6-25 do 6-50, nasienie lniane górno-austr. 10— do 10-50, chmiel górno-austr. prima 80 do 86, eksport 71 do 77, słód austr. 13— do 13-50, morawski 13-75 do 14-25. Spirytus bez podatku pro 10 000 litr procent 15 10

OSTATNIA POCZTA

Z okazji wycieczki Najjaśniejszego Pana do Genewy, pisze *Genfer Journal*: „Nasze miasto gościło d. 13 b. m. w swych murach przez kilka godzin jednego z najpotężniejszych i najpopularniejszych monarchów Europy. Przed swym powrotem do Wiednia zapragnął Dostojny Władca zwiedzić i poznać nasze miasto, które, chociaż małe i niewiele znaczące na kartce, zajmuje przecież na polu politycznych i religijnych idei, na polu umiejętności, literatury i sztuki, dość poczesne miejsce“. Najjaśniejszy Pan wprost z dworca kolejowego udał się dorożką do miasta, i kazał obwozić się po cenniejszych ulicach i placach. *Incongnito* Monarchy ściśle było zachowane, to też przy przyjeździe i odejździe znajdowało się na dworcu kolejowym niewiele tylko osób. Z powrotem do Territet zabawił Najjaśniejszy Pan przez czterdzieści minut w Lozannie, i odbył w towarzystwie generał-adjutanta hrabiego Paara przechadzkę po mieście. Wedle ostatecznych dyspozycji Jego Cesarska Mość przybędzie do Wiednia dzisiaj, o godzinie 9 wieczorem.

Najjaśniejsza Pani ma dzisiaj wyjechać do Genewy, a ztąd przez Mont-Cenis do Górnych Włoch, mianowicie najpierw do Genuy.

W kołach parlamentarnych rozeszła się wczoraj pogłoska, że prezydent Izby deputowanych, dr. Smolka, nadesłał swą rezygnację. Do tej chwili nie ma urzędowego potwierdzenia owej wiadomości.

Z Torunia donoszą: Dnia 11 b. m. odbyło się zebranie właścicieli większych posiadłości ziemni czełmińskiej, które od 50ciu lat przeszło znajdują się w ręku tej samej rodziny, celem prezentowania z grona właścicieli kandydata na członka Izby panów. Do niedawna przedstawicielem tego okręgu w pruskiej Izbie panów był Ludwik Skłaski, starszy, z Trzebeza. Godność ta jest wprawdzie dożywotnia, ale piastujący ją ustępuje, jeżeli majątek jego w inne przechodzi ręce. P. Skłaski ustąpił, gdy oddał Trzebez synowi, obecnemu posłowi do parlamentu. Tymczasem zmienił się o tyle stosunek, że ubywało dwóch właścicieli polskich, a wzrosła liczba właścicieli niemieckich. Stawiono się uprawnionych do wyboru 28 obywateli, mianowicie 11 Polaków i 17 Niemców. Ci ostatni mieli większość i przedstawili na członka Izby panów p. Kriasa ze Sławkowa.

Z powodu odrzucenia przedłożenia o reformie wojskowej przez komisję parlamentu niemieckiego, rozpuszczono pomiędzy innymi także pogłoskę o ustąpieniu kanclerza Capriwego. Wobec tego pisze w podobnych sprawach zwykle dobrze poinformowany ber-

liński korespondent *Schless. Zeitung*. „Różne dzienniki powtórzyły podaną przez *Freisinnige Zeitung* wiadomość, iż niebawem musi się rozstrzygnąć alternatywa: ustąpienie hr. Capriwego, lub rozwiązanie parlamentu. Za pretekst do tej pogłoski posłużyła rzekoma konferencja ministeryalna, która miała się odbyć natychmiast po obradach komisji. Mianowano też już od ręki Miquela następcą Capriwego, inni wymieniali innych kandydatów. Wszystko to polega na nieznajomości sytuacji. O ustąpieniu hr. Capriwego wcale nie ma mowy. Hr. Capriwi prawdopodobnie pozostanie kanclerzem nawet wtedy, gdyby parlament zupełnie odrzucił ustawę wojskową. Dziś tylko może być mowa albo o porozumieniu, albo o rozwiązaniu parlamentu, innej ewentualności nikt nie bierze na serio pod rozwagę“.

Berliński *Staatsanzeiger* ogłasza: Ministerstwo stanu orzekło, że stan dzisiejszej epidemii cholerycznej nie stoi na przeszkodzie dopuszczaniu robotników polskich do prowincji wschodnich Prus, o ile tego potrzeba. Zarazem wszakże przepisuje się ścisły dozór sanitarny nad tymi robotnikami.

Oficyalna *Swoboda* odpowiadając na ostatnie enuncjacje rządu rosyjskiego oświadcza, że zapewnienie, iż Rosya nie będzie się mieszać do wewnętrznych spraw bułgarskich, byłoby bardzo pocieszające, gdyby było szersze. Doświadczenie jednak uczy, że w r. 1888 Rosya ogłosiła taki sam komunikat, jak obecnie, a tymczasem wydane niedawno dokumenta dowodzą, że dyplomacya petersburska sprzymierzona z niegodziwymi awanturnikami, usiłowała wszelkimi sposobami zgubić Bułgarię. To też i ostatnia deklaracya nie znajduje wiary. Należy uważać Rosyę, tak jak dawniej, za przeciwniczkę kraju, a przeciw nikt nie może wymagać od Bułgaryi, aby słuchała rad swych nieprzyjaciół. Bułgaria potrzebuje przedewszystkiem dynastyi i czuje się dość dojrzałą, aby isć wytkniętymi drogami bez niezłych wskazówek, a zwłaszcza wskazówek swego najcięższego wroga.

Dzienniki paryskie omawiają posiedzenie Izby deputowanych, na którym rząd otrzymał wotum zaufania. Ogólne wrażenie da się streścić w jednym zdaniu, mianowicie, że rząd nie odniósł zwycięstwa, ale że Cavaignac poniósł porażkę. Dzienniki republikańskie uderzają na Cavaignaca, zarzucając mu, że za każdą cenę pragnie obalić gabinet; dzienniki opozycyjne mniemają, że rząd zawdzięcza większość jedynie obawie przed rozwiązaniem Izby i ministerstwem Cavaignaca lub Constansa.

Proces panamski zwrócił znowu uwagę publiczną na osobę byłego ministra spraw wewnętrznych p. Constansa; w jednym dniu stanął on jako świadek przed sądem i zabierał głos w senacie. Zeznania oczekiwane z niecierpliwością były w obu miejscach identyczne, w senacie przemawiał Constans podczas dyskusyi wywołanej sprawą pani Cottu. Oświadczył on, że nie mógł Carnotowi przedłożyć owej słynnej listy 104 przekupionych deputowanych, a to z tego prostego powodu, że takowej nigdy nie posiadał, zresztą istnieje ona jedynie w imaginacyi niektórych osób. Podobnym skandalem nie można żyć długo. Pozwólcie sprawiedliwości dokończyć dzieła, a legendy wszystkie same znikną.

Loubet z pogardą odparł insynuacje, jakoby był dawał za swego ministerstwa instrukcje Soinoury'emu.

Wreszcie przemawiał prezes gabinetu Ribot w tym samym duchu co poprzednio w Izbie deputowanych i dodał, że to jest infamnia twierdzić, jakoby Carnot był w posiadaniu listy skompromitowanych, podobne insynuacje są niegodne Francyi.

W końcu znaczną większością przyjął senat porządek dzienny zawotowany także przez Izbę deputowanych.

Rozbudzone wyborami namiętności polityczne nadają obecnym stosunkom w Hiszpanii taki charakter, jak gdyby dziedziczna monarchia Alfonsa XIII. była w przededniu rewolucyi. Entuzjazm republikanów z powodu zwycięstwa ich jest nadzwyczajny: w trzech głównych miastach kraju, w Madrycie, Barcelonie i Waleneyi orgie, urządzone przez republikanów są na porządku dziennym. W republikańskich kasynach i stowarzyszeniach urządzają uroczystości tryumfalne, a okrzyki radości silne echo znajdują na ulicach większych i mniejszych miast. W całym kraju przygotowują się do obchodu uroczystego święta republikańskiego. Wśród tych hałasów republikańskich nie brak nawet otwartych odezw do królowej regentki, aby złożyła swój urząd. W kołach rządowych panuje przygnębienie i brak stanowczości i decyzji; znaczna większość, jaką sobie gabinet pana Sagasty zapewnił w kortezach nie przejmując go widocznie wielką otuchą.

Starcia żandarmeryi i wojska z publicznością stoją ciągle jeszcze na porządku

dziennym. I tak wybór pewnego klerykałnego posła w Bilbao wywołał niebezpieczne zamieszki, które nie obyły się bez krwi rozlewu i dotychczas stłumione nie zostały. Lud rozdrażniony w najwyższym stopniu przypuścił szturm do ratusza i dopiero żandarmerya bronią palną rozprószyła napastników. Spokoju dotychczas nie przywrócono, a tłumy ludzi przebiegają ciągle jeszcze ulice hałasując i wybijając gdzieniegdzie szyby.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zurich, 16 marca. Najjaśniejszy Pan przybył tu wczoraj po południu, o godzinie 5 minut 15, a o godzinie 6 minut 5, po obiedzie w wagonie salonowym wyjechał w dalszą podróż. Publiczność witała Najj. Pana z najgłębszym uszanowaniem.

Monachium, 16 marca. Najj. Cesarz austriacki przybył tu i powitany został na dworcu przez księcia Leopolda i księżnę Gizelę. Dziś przedpołudniem Monarcha uda się w dalszą podróż do Wiednia.

Monachium, 16 marca. Najj. Pan wyjechał na Salcburg do Wiednia.

Wiedeń, 16 marca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych odpowiadał Prezydent Ministrów na kilka interpelacji, poczem rozpoczęła się rozprawa nad traktatem handlowym z Serbią.

Dep. Peschka uważa ten traktat za niekorzystny dla rolników austriackich, powołując się na to, że cło na przywóz zboża z Serbii do Austrii jest o wiele niższe, niż cło w Niemczech na zboże austriackie. Tak samo mają się rzeczy z przywozem bydła.

Dep. Wohanka twierdzi, że z traktatu odniesie korzyści jedynie przemysł niemiecki i omawia szkodliwe następstwa traktatów handlowych dla Austro-Węgier w ogóle. Zdaniem mowcy, Austria powinna była wobec tego, iż Serbia odmówiła przyznania ważnych ustępstw, zerwać rokowania.

Po oświadczeniu P. Ministra handlu, iż przy zawieraniu traktatu handlowego z Serbią Rząd niepowodował się wyłącznie względami ekonomicznymi, lecz miał wyższe cele na oku, pragnie bowiem gorąco pokojowego cywilizacyjnego i ekonomicznego rozwoju państw bałkańskich, Izba przyjęła traktat handlowy, oraz konwencyę weterynaryjną z Serbią. W dalszym ciągu uchwalono traktat handlowy z Koreą, konwencyę z Rumunią w sprawie wzajemnej ochrony znaków handlowych, wreszcie zmiany w konwencyi handlowej i nawigacyjnej ze Szwecyą i Norwegią. Na posiedzeniu wieczornem rozpoczęła Izba obrady nad projektem ustawy o zarządzaniu przeciw fałszowaniu artykułów żywności.

Wiedeń, 16 marca. Komisya budżetowa przyjęła bez zmiany projekt ustawy w przedmiocie podwyższenia dochodów państwa i kanoników. Pan Minister oświaty zgodził się na proponowane wyższe cyfry dotacyjne, z zastrzeżeniem, że ustawa wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1894.

Dalej przyjęła komisya budżetowa bez zmiany przedłożenie rządowe w przedmiocie budowy anatomiczno-fizjologicznego instytutu przy uniwersytecie lwowskim.

Sprawozdawca dep. Beer wniósł, ażeby do ustawy tej dodano postanowienie, że wydział lekarski, mający być urządzony w uniwersytecie lwowskim, winien wejść w życie w roku szkolnym 1894/95, ponieważ nie można zostawić zarządowi oświaty do woli rozszerzanie poszczególnych uniwersytetów, lub ewentualne zwijanie uniwersytetów istniejących. Sprawozdawca przytoczył w tym względzie przykłady, że na podstawie ustawy założone zostały niektóre szkoły wyższe, między innymi uniwersytet w Czerniowcach.

Pan Minister Gautsch oświadczył, że Rząd w sprawie zakładania uniwersytetów i rozdzielenia uniwersytetu w Pradze wychodził z tego stanowiska, że do założenia uniwersytetu nie potrzeba żadnego aktu ustawodawczego, zaś co do przytoczonych przykładów, to rozmaite szczególne stosunki wpłynęły na to, że musiano wydać osobne ustawy. Pan Minister prosił, ażeby wniosek referenta uchylono, gdyż nie mógłby w Izbie za nim przemawiać. Sprawę, mimo wniosku nagłości, odroczone do załatwienia w sesyi jesiennej. Wniosek sprawozdawcy Beera odrzucono.

Wiedeń, 16 marca. Wobec doniesienia dzienników włoskich, jakoby Rząd austriacki, skutkiem reklamacji rządu włoskiego, zarządził wstrzymanie projektowanej rzekomo przez wiedeńskiego bractwo św. Michała zbiorowej pielgrzymki do Rzymu, stwierdza *Fremdenblatt*, iż w tutejszych kołach decydujących nie wiedzą nie zgoda o podobnym kroku rządu włoskiego. W ogóle nie było mowy o demonstracyjnej pielgrzymce bractwa św. Michała.

Peszt, 16 marca. Izba magnatów przyjęła projekt ustawy normującej dyetę poselskie. W toku obrad nad przedłużeniem pro-

wizoryum budżetowego oświadczyli generał porucznik Marassy i biskup Schlauch, że zezwalają na przedłużenie prowizoryum, zastrzegając się jednak, jakoby zamierzali w ten sposób wyrazić zaufanie Rządowi. Owszem naganiąją kościelny program rządu. Izba przyjęła prowizoryum budżetowe.

Peszt, 16 marca. W Izbie deputowanych zapowiedział Pazmandy interpelację w sprawie rzekomych kroków rządu węgierskiego w r. 1884 u Watykanu.

Budapeszt, 16 marca. Dzienniki zapisują krążącą w kołach parlamentarnych pogłoskę, iż nota, rzekomo wystosowana na żądanie Kolomana Tiszy przez urząd spraw granicznych do byłego austro-węgierskiego ambasadora u Watykanu, hr. Paara, o której mówił Asboth w Izbie poselskiej, wcale nie istniała. Było to tylko pismo ówczesnego szefa sekcji Szoegeny'ego wysłane na ustne życzenie ówczesnego ministra oświaty do hr. Paara, z informacyami, a nie poruszono w niem wcale sprawy poparcia rządu węgierskiego przez Stolicę św. przy zbliżających się wyborach do Izby.

Rzym, 16 marca. Dzienniki donoszą, że teściowa owego robotnika francuskiego, który zmarł na cholere w Entranguie (wies w Piemontcie), zmarła również wśród objawów cholerycznych. Zarządzono środki desinfekcyjne. Wojska otrzymały rozkaz ścisłego strzeżenia granicy.

Belgrad, 16 marca. Dotychczasowy wynik wyborów: Zdobyto mandaty 70 liberalnych, 50 radykalnych i 3 postępowców. Tym sposobem nie żąd już dziś rozporządza absolutną większością, której zmienić nie mogą wcale cztery wybory ścisłejsze, jakie odbyć się mają w okręgu pirotekim.

Bruksela, 16 marca. Tajni agenci francuscy uwięzili tu anarchistę Schouppa, w którego mieszkaniu znaleźli dwie maszyny piekielne. Policya jest na tropie niejakiego Mathieu, podejrzanego o wykonanie zamachu w oberży Vercy'ego w Paryżu.

Madryt, 16 marca. Rada ministrów przyjęła projekt ustawy o opodatkowaniu operacyi giełdowych w stosunku 1:1000.

Konstantynopol, 16 marca. *Agence Const.* oświadcza na podstawie nowych informacyj, że doniesienie jej, nawiązane do pewnej bezpodstawnej depešy *Standarda*, jakoby w sprawie zamianowania nowego gubernatora Kandyi, odbyła się prywatna konferencja ambasadorów, w rzeczywistości nie miało podstawy.

Sprawa panamska.

Paryż, 16 marca. Bourgeois zgodził się objąć napowrót tekę ministra sprawiedliwości.

W procesie panamskim po przemówieniach rzeczników stron poszkodowanych, zakończył wczoraj także i prokurator swą mowę. Dziś przemawiać będą obrońcy.

Paryż, 16 marca. Generalny prokurator zażądał surowego ukarania wszystkich oskarżonych, szczególnie zaś Lessepsa i Fontane'a.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 marca 1893, godzina 10 minut 40. Akcyje kredytowe 349-65, Akcyje kolei państwowej 311-25, Akcyje tytoniowe 181—, Anglo-austriackie 159—, Unionbank 258—, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 108-35, Renta papierowa —, 5-prc. galie. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —, liste zastawne —, galie. obligacye indemnizacyjne —, 4 1/2-prc. liste zastawne banku krajowego 100-60,

Wiedeń, 16go marca 1892 r. godz. 2, minut —, Akcyje kredytowe 349-65, Alp. Tow. górnicze 60 —, Węgierskie akcyje kredytowe 409-25, Akcyje anglo-austriackie 158-25, Akcyje banku Union 257-75, Akcyje kolei Karola Ludwika 219-75, Akcyje kolei Północnej 295-50, Akcyje kolei Południowej 108-75, Losy tureckie 51-40, Akcyje kolei państwowej 311-75, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 261—, Akcyje kolei węgierskiej Północno-wschodniej —, Wiedeńskie losy komunalne 180—, Akcyje tytoniowe 181—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96-95, Akcyje kolei Elbetał 243-57, Akcyje banku dla krajów koronnych 245-90, 4-prc. węgierska renta złota 115-90, Akcyje banku związkowego 126—, Rubel papierowy 1-28-15, Węgierska renta papierowa 95-35. Uspodobienie słabe.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Krehowiecki.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało i półrocznych za miesiąc marzec.

Nadesłane.

za pierwsze ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc marzec w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmują się tylko od 1 lub 1^a każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadesłanie prenumeraty.

Jakkolwiek cena prenumeracyjna Gase-ty Lwowskiej jest niezwykle niska, to wszakże czyniąc zadość licznym żądaniom, oświadczamy, że dla pp. nauczycieli i zarządców szkół ludowych chętnie czynimy ustępstwo i zniżamy cenę prenumeracyjną na 12 złr rocznie z przesyłką pocztową. Prenumerata ta składana być może półrocznie, kwartalnie lub miesięcznie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 marca 1893.

Hotel Georg'a.

PP. K. Pawlikowski z Brześcian, F. Szczęgłino z Przewoźca, St. Zwolski z Bryńca, F. Martens i W. Brill z Hnowaru, D. Zins z Tarnowa, H. Staub z Wiednia.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Table with columns for train routes (Do Lwowa przychodzą, Ze Lwowa odchodzą), train types (Pociąg posp., Pociąg pospiesz., Pociąg osob.), and times. Includes routes to Krakow, Muszyno-Krynicy, Podwolecz, etc.

Z hrabiów Komorowskich Henryka Górska właścicielka dóbr ziemskich po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, usnęła w Bogu we czwartek dnia 16 marca b. r., przeżywszy lat 86, w majątku swoim w Sądowej Wiszni.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi za pierwsze ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc marzec: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem“

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table listing various financial instruments and their values, including bank notes, bonds, and exchange rates.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14. marca 1893.

Table showing stock market prices for various commodities and currencies, including wheat, oil, and gold.

placą żądają

Table listing various goods and their prices, including different types of flour, oil, and other commodities.

placą żądają

Table listing exchange rates and prices for various international locations and currencies.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 871 [1632 3-3] C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięwzięcie celem zaspokojenia sumy 12 zł. a. w. zpn. przez Leibe Herschmanna przeciw Dawidowi Biegeleisen...

realności tej na pierwszym terminie sprzedaną ie będzie wynosi 205 zł. Wadyum 21 zł. Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem Andruch Deputat z Ostapia.

pto 7 zł. 28 ct., 29 zł. 15 ct., 29 zł. 10 ct. i 557 zł. 61 ct. w. a. Cena wywołania 1420 zł. Wadyum 142 zł.

Dla nieznanych wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Brauna w miejscu. C. k. Sąd powiatowy. Kopyczyńce, 28 stycznia 1893.

L. 4010 [1690 2-3]
W dniach 17 kwietnia i 23 maja 1893
każdym razem o 10 rano odbędzie się celem
ściągnięcia wierzytelności Berka Grünbauma
w resztującej kwocie 6 zł. 56 ct. w. a. zpn.
publiczną licytacyjną realności Andrzeja Ka-
wali w Ostrejnicy lwh. 105.

Cena wywołania 190 zł.

Wadyum 19 zł.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny
w sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzyszowice, 12 listopada 1892.

L. 2108 [1689 2-3]

W dniach 17 kwietnia i 23 maja 1893
każdym razem o 10 rano odbędzie się celem
ściągnięcia wierzytelności Bernarda
Laudaua jako cesjonariusza Dawida Wol-
fowicza w kwotach 21 zł. i 10 zł. w. a. zpn.
publiczną licytacyjną realności masy spadko-
wej Mateusza Rozmusa lwh. 63 w Lgocie.

Cena wywołania 430 zł.

Wadyum 43 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki w regi-
straturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzyszowice, 29 września 1892.

L. 67 [1686 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie o-
głasza iż dnia 19 kwietnia 1893 i dnia 17
maja 1893 o godz. 10 rano odbędzie się pu-
bliczną sprzedaż realności wch. 139 ks. gr.
gm. Ruda objętej Ewy Nawrockiej własnej
na rzecz Tarnowskiej kasy oszczędności ce-
lem zaspokojenia sumy 50 zł. zpn.

Cena wywołania 964 zł. 50 ct.

Wadyum 97 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i
warunki licytacyjne przejrzeć można w re-
gistraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli
hipotecznych adw. dr. Psarski w Dąbrowie.
Dąbrowa, dnia 11 lutego 1893.

L. 1411 [1641 2-3]

C. k. Sąd powiatowy md. w Sanoku
podaje do wiadomości, że na dniu 18 kwie-
tnia 1893 o 10 godz. rano w sądzie w biu-
rze nr. 26 odbędzie się egzekucyjna licyta-
cyjna realności wyk. hip. 218 Pielnia Kata-
rzyny z Pisków Prockowej własnej na rzecz
Salomona Löffla o 40 zł.

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i
wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w sądo-
wej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipote-
cznych ustanowiono kuratorem dr. Gawła
adwokata w Sanoku.

Sanok, dnia 11 lutego 1893.

L. 9779 [105 2-3]

Dnia 18 kwietnia 1893 i 26 maja 1893
o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna
sprzedaż połowy realności wyk. hip. 434 ks-
gr. gm. Jadowniki podgórne objętej Magda-
leny Turlejowej własnej na rzecz Abrahama
Chaima Beidnera celem zaspokojenia
sumy 230 zł. zpn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i
warunki licytacyjne przeglądnięć można w
registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli
jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notary-
usz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 19 października 1892.

L. 5144 [1691 2-3]

W dniach 10 kwietnia i 15 maja 1893
każdym razem o 10 z rana odbędzie się
celem ściągnięcia wierzytelności Towarzy-
stwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie
158 zł. 78 ct. zpn. publiczną licytacyjną
realności lwh. 51 Wola filipowska spadko-
bierców sp. Jadwigi Zbikowej a' to: małole-
tnich Wiktorji, Michała, Kazimierza i Józefa
Zbików własnej.

Cena wywołania 811 zł.

Wadyum 82 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny
w sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzyszowice, dnia 20 grudnia 1892.

L. 3234 [1688 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach roz-
pisuje na zaspokojenie wierzytelności Beili
Wertheimer w kwocie 130 zł. publiczną
egzekucyjną sprzedaż realności pod Nk. 155
w Sekowy położonej wykazem hip. l. 169
objętej dłużniczki Racheli Führerowej wzglę-
dnie tej spadkobierców własnej, na dzień 18
kwietnia 1893 i 23 maja 1893 każdym ra-
zem o godzinie 10 rano, w sądzie w Gorli-
cach.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli
ustanowiony został p. adw. dr. Radomski.
Resztę warunków licytacyjnych proto-

kół oszacowania i wyciągi hipoteczne prze-
jrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 6 grudnia 1892.

L. 2212 [1687 2-3]

Dnia 14 kwietnia i 12 maja 1893 o
godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym
sądzie egzekucyjna publiczna licytacyjna rea-
lności 1) całej lwh. 1, 2) 3/6 części lwh. 12,
3) 30/120 części realności lwh. 13 gm. kat.
Wiśniowa objętych, dłużnika Jana Cygana
własnych na pokrycie pretensji pożyczkowej
kasy powiatu Wielickiego w resztującej su-
mie 60 zł. a. w. zpn. z tem, że na pierw-
szym terminie sprzedaż nastąpi za cenę
wywołania co do realności ad 1) za 1470 zł.
2) 100 zł., 3) 47 zł. 50 ct. lub powyżej,
zaś na drugim także poniżej tejże ceny.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Kurator niewiadomych wierzycieli ck.
notaryusz Bruno Rogalski w Dobrezych.
Reszta warunków i wyciąg hipoteczny
w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobrezyce, 2 sierpnia 1892.

L. 11122 [1671 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach w
celu zaspokojenia pretensji Towarzystwa za-
liczkowego w Glinianach w kwocie 36 zł.
28 ct. w. a. zpn. rozpisuje ponownie publi-
czną sprzedaż realności wyk. hip. l. 2 gmi-
ny kat. Połtew objętej, Katarzyny Antoszew-
skiej 20 Mysz własnej w i tym celu wyznacza
termin na dzień 24 marca 1893 i na dzień
26 kwietnia 1893 zawsze o godz. 10 przed
południem na których realność ta pod wa-
runkami prawomocnym edyktem z dnia 18
maja 1891 l. 11699 ogłoszonymi w tutej-
szym sądzie powiatowym sprzedaną zostanie.
Gliniany, dnia 4 stycznia 1893.

L. 456 [1651 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Skolem o-
głasza, że celem zaspokojenia wierzytelności
Mojżesza Klügera w kwocie 600 zł. odbędzie
się dnia 4 kwietnia i 4 maja 1893 zawsze
o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż
realności dłużników Michała i Wasyla Mi-
zuńskich wyk. hip. 370, 371 372 i 373 księgi
gruntowej gm. kat. Sławsko objętych.

Cena wywołania 676 zł.

Wadyum 67 zł. 60 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przej-
rzeć można w aktach tus. registry.
Skole, 5 lutego 1893.

L. 10751 [1647 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Skolem o-
głasza, że celem zaspokojenia wierzytelności
Mojżesza Klügera w kwocie 150 zł. odbędzie
się dnia 5 kwietnia i 4 maja 1893 zawsze
o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż
realności dłużnika Fedora Sydoria pod
lk. 65 w Stawsku położonej.

Cena wywołania 470 zł.

Wadyum 47 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przej-
rzeć można w aktach ts. registry.
Skole, d. 23 listopada 1892.

L. 10547 [1648 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Skolem o-
głasza, że celem zaspokojenia wierzytelności
Mojżesza Klügera w kwocie 100 zł. odbędzie
się dnia 5 kwietnia i dnia 4 maja 1893
zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna
sprzedaż realności dłużników Wasyla Borszcza
i Łucja Borszcza pod lk. 10 w Syno-
wudzku wyżnem położonych.

Cena wywołania 1444 zł. 50 ct.

Wadyum 144 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przej-
rzeć można w aktach ts. registry.
Skole, dnia 21 listopada 1892.

L. 45693 [1680 3-3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, ogłasza,
że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zas-
pokojenia pretensji Lorena Stryjskiego w
sumie 400 zł. w. a. zpn. odbędzie się dnia
13 kwietnia i dnia 25 maja 1893 każdym
razem o godzinie 11 przed południem przy-
musowa licytacyjna do Stefana Przybylskiego
wedle wyk. hip. 20 IV. lk. B. poz. 3 nale-
żących realności pod lk. 224 we Lwowie
położonej, że na pierwszym terminie rea-
lność ta tylko wyżej ceny wywołania 1197
zł. 30 ct. lub przynajmniej za tę cenę, zaś
na drugim nawet niżej ceny wywołania
sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota
120 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i
warunki licytacyjne, w registraturze sądo-
wej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie
że dla niewiadomych wierzycieli którzyby
po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po
dniu 27 sierpnia 1890 rzeczowe prawa na
wspomnianych realności nabyli, lub któryby
uchwały sądowe niniejszej sprawy egzeku-
cyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu do-
ręczone być nie mogły, adwokat dr. Kuli-
kowski kuratorem, a jego zastępcą adw.
dr. Starczewski mianowany został.
We Lwowie, dnia 14 stycznia 1893.

L. 11298 [1650 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Skolem o-
głasza, że celem zaspokojenia wierzytelności
Mojżesza Klügera w kwocie 65 zł. odbędzie
się dnia 5 kwietnia i dnia 4 maja 1893
zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna
sprzedaż realności dłużnika Dmytra Byłenia
pod lk. 110/a w Hutarze położonej.

Cena wywołania 325 zł.

Wadyum 32 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przej-
rzeć można w tus. registraturze.

Skole, d. 1 grudnia 1892.

L. 10140 [1649 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Skolem o-
głasza, że celem zaspokojenia wierzytelności
Mojżesza Klügera w kwocie 70 zł. odbędzie
się dnia 5 kwietnia i 4 maja 1893 zawsze
o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż
realności dłużników Hnata Tkacza, Onufrego
Tkacza i Dmytra Siawawki pod lk. 64,
404 i 246 w Synowudzku wyżnem po-
łożonych.

Cena wywołania 1585 zł.

Wadyum 158 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przej-
rzeć można w aktach tus. registry.
Skole, d. 21 listopada 1892.

L. 966 [1657 3-3]

W celu oddania w przedsiębiorstwo
budowli konserwacyjnych na drodze bali-
grodzkiej w latach 1893, 1894 i 1895, od-
będzie się 13 kwietnia b. r. w c. k. Staro-
stwie w Sanoku licytacyjna oferta.

Cena fiskalna robót, które w r. 1893
wykonane być mają, wynosi 8361 zł.

Wykaz cen jednostkowych, plany, o-
gólne i szczegółowe warunki przejrzane być
mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie
także w powyżej oznaczonym terminie, naj-
później do godziny 12 w południe wniesio-
ne być mają oferty ostemplowane na 50 ct.
i zaopatrzone w wadyum, wynoszące 418 zł.

Oferty należy sporządzić na blankie-
tach urzędowych, które bezpłatnie otrzymać
można w rzeczonym c. k. Starostwie. Opust
winien być wyrażony cyframi i literami.

Oferty nie ułożone według przepisu,
zawierające jakie bądź dopiski lub nie po-
dane w oznaczonym czasie i miejscu, nie
będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 marca 1893.

L. 15562 [1670 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu po-
daje do publicznej wiadomości, że w tymże
sądzie odbędzie się przymusowa publiczna
sprzedaż 6/9 części realności w Huczku cz.
I. położonej wedle wyk. hip. 2 tejże gm. i
dłużników Anny Albrecht tudzież spadko-
bierców sp. Antoniego Albrechta i sp. Jó-
zefa Albrechta własnych na zaspokojenie pre-
tensji c. k. upryw. galic. Zakładu kredyto-
wego włościańskiego w likwidacyi w kwocie
356 zł. 69 ct. aw. z pn., dnia 12 kwietnia
1893 i dnia 17 maja 1893 zawsze o godz.
10 rano a to na pierwszym terminie tylko
za lub wyżej ceny szacunkowej 970 zł. aw.
na drugim zaś i poniżej takiej.

Wadyum wynosi 97 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych wyciąg
tabularny i akt oszacowania można w tu-
tejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycie-
li którzyby uchwała licytacyjna z jakiegokol-
wiek bądź powodu doręczoną być nie mo-
gła, lub którzyby po wydaniu wyciągu ta-
bularnego to jest po dniu 14 listopada 1892
do tabuli weszli, kuratorem p. dr. Tyger-
mana w Dobromilu i tychże wierzycieli o
rozpisaniu niniejszej licytacyjnej i ustanowie-
niu dla nich kuratora niniejszym zawiadamia.
C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 11 lutego 1893.

L. 10343 [1459 1-3]

Dnia 25 kwietnia i 31 maja 1893
zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w
tutejszym sądzie licytacyjna realności wykazem
hip. l. 50 i 167 tudzież połowy realności
lwh. 53 gm. katastralnej Tuchla objętych,
pierwszej Icka Kelca, drugiej Kościa Hanasa,
a trzeciej Chaima Schwarzera własnej na rzecz
firmy Umrath & Co. w Pradze pto 15 zł.
95 ct. a. w. zpn.

Cena wywołania 625 zł. a. w.

Wadyum 63 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i
wyciąg hipoteczny można przejrzeć w sądzie.
Kuratorem nieobjętej masy spadkowej
Icka Kelca i wierzycieli nieznanych, ustanowio-
wiony Władysław Janicki w Radymnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 3 stycznia 1893.

L. 375 [1569 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce za-
wiadamia, że w celu zniszczenia wspólnej
własności realności pod lk. 23 w Grabów-
kach lwh. 486 ks. gr. Grabówki, w dniach
28 kwietnia 1893 i 26 maja 1893, w sądzie
o godzinie 10 rano, realność pod lk. 23
w Grabówkach lwh. 486 ks. gr. gm. Gra-

bówki objęta, przez publiczną licytacyjną
sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 530 zł.

Wadyum 53 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy
oraz resztę warunków licytacyjnych przeglą-
dnąć można w registraturze sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, 2 lutego 1893.

L. 70 [1639 1-3]

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie
rozpisuje na dzień 20 kwietnia i 4 maja 1893
przymusową licytacyjną dobr Jazłowiec wy-
kazem hipoteczny 154 objętych Maryi i
Edwarda Błażowskich własnych celem wy-
dobywania wierzytelności galicyjskiego Banku
hipotecznego 330 zł. i 330 zł. a. w.

Wyciąg tabularny, opis załogi gospo-
darczej i szczegółowe warunki są do prze-
jrzenia w registraturze.

Stanisławów, 15 stycznia 1893.

L. 10692 [1434 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie
podaje do wiadomości, że w celu ściągnię-
cia prawomocnie wywalzonej sumy 58 zł.
zpn. na rzecz Mojżesza Buxbauma odbędzie
się dnia 27 kwietnia 1893 i 31 maja 1893
o godzinie 10 przed południem w tutejszym
sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłu-
żnika Fedka Borożnego własnej w Toustem
położonej, wykazem hipot. l. 68 księgi grunt.
dla gm. katastr. Touste objętej.

Cena wywołania, poniżej której rea-
lność ta na pierwszym terminie sprzedaną
nie będzie wynosi 310 zł.

Wadyum 31 zł.

Blizsze warunki przejrzeć można w
tut. sądzie.

Dla nieznanego wierzycieli hipotecznych
ustanowiono kuratorem Nestor Zolezkowski z
Toustego.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 13 lutego 1893.

L. 4504 [1681 1-3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza,
że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zas-
pokojenia pretensji c. k. uprz. gal. akc.
Banku hipotecznego we Lwowie 182 zł.
58 ct., 182 zł. 58 ct. i 182 zł. 58 ct. zpn.
odbędzie się dnia 20 kwietnia 1893 i 25
maja 1893 każdym razem o godzinie 11 przed
południem przymusowa licytacyjna do Aschera
Lejzora Mund wedle wykazu hip. 67 dz.
III. karta B. 1, 2, 3, 4, 5 i 8 należącej
pod l. 107³/₄ we Lwowie położonej, że na
pierwszym terminie realność ta tylko wyżej
ceny wywołania 16093 zł. lub przynajmniej
za tę cenę, na drugim zaś nawet niżej ceny
wywołania 16093 jednak nie niżej 1/3 części
tej ceny sprzedaną zostanie, że jako wadyum
kwota 1609 zł. złożoną być ma, akt oszaco-
wania i warunki licytacyjne w registraturze
sądowej przejrzeć lub odpisać wolno naresz-
cie, że dla wierzycieli tych którzyby po wy-
daniu wyciągu hipotecznego o to jest po dniu
14 stycznia 1893 rzeczowe prawa na wspom-
nianej realności nabyli, lub któryby uchwały
sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej doty-
czące z jakiegobądź powodu doręczone być
nie mogły, adw. dr. Ambes kuratorem, a
jego zastępcą adwokat dr. Bund mianowany
został.

Lwów, dnia 25 lutego 1893.

L. 1564 [1624 1-3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem
zaspokojenia wierzytelności Idy Leniartkowej
i spółn. wynoszącej 188 zł. 63 ct. wa. zpn.
odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez pu-
bliczną licytacyjną całej realności objętej wyk.
hip. l. 1 i 2 w księdze grunt. gm. kat.
Dębica wedle poz. 5 karty własności do dłu-
żniczki gm. miasta Dębicy należącej w
sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 w dwóch
terminach mianowicie dnia 28 kwietnia 1892
i dnia 29 maja 1893 każdym razem o godz.
10 przed południem.

Cena wywołania 7900 zł. 11 ct.

Wadyum 790 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli
ustanowiono adw. dr. Friedberga.

Resztę warunków licytacyjnej i akt osza-
cowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, 22 stycznia 1893.

L. 598 [1716 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach
celem zaspokojenia zaległych rat pożyczko-
wych 60 zł. 80 ct. itd. zpn. na rzecz powia-
towej kasy oszczędności w Wieliczce prze-
prowadzi egzekucyjną sprzedaż realności lwh.
w Niepołomicach objętej Joachima i Cilli
Grösslerów własnej w dwóch terminach licy-
tacyjnych dnia 18 kwietnia i dnia 19 maja
1893 każdym razem o godzinie 10 rano w
biurze sądowym.

Cena wywołania tej realności 4738 zł.

Wadyum 474 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przej-
rzeć można w registraturze tut. sądowej.
Niepołomice, dnia 27 lutego 1893.

L. 758 [1702 1-3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi przeprowadzoną zostanie w celu ściągnięcia kwoty 104 zł. w. a. zpn. egzekucyjna sprzedaż sumy 250 zł. w. a. zpn. na rzecz dłużnika Antoniego Zaleskiego zainstalowanej w stanie biernym realności wyk. hip. l. 347 ks. grunt. dla II. dzielnicy miasta Kołomyi objętej, Wasyła i Justyny Minajluków własnej w dwóch na dzień 4 kwietnia i na dzień 2 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze 9 tut. sądu, że pomieniona suma na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny wywoławczej w kwocie 250 zł. w. a., na drugim terminie zaś także poniżej takiej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupna mający obowiązany będzie kwotę 25 zł. wa. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby później prawa rzeczne kurator w osobie adw. dr. Milgroma z substytucją adw. dr. Schustera z Kołomyi został ustanowionym, wreszcie, że warunki sprzedaży w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 11 lutego 1893.

L. 15681 [1718 1-3]

C. k. Sąd Tarnobrzelski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 54 zł. zpn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna a) realności w Suchorzowie położonej w h. 68 księgi grunt. dla gminy kat. Suchorzów objętej do Antoniego i Zofii Rolków należącej, b) realności Jana Pitry lwh. 180 tejże gminy c) realności Jadwigi Panek lwh. 181 tejże gminy d) realności Jędrzeja Karca lwh. 237 tejże gminy e) realności Szczepana i Zycy Leszkowiczów lwh. 238 tejże gminy objętych protokołem z 5 maja 1890 l. 5357 oszacowanych.

Sprzedż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 5 kwietnia 1893 i 17 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Ceny wywołania stanowiąc będą ceny szacunkowe 1005 zł., 482 zł., 130 zł., 40 zł. i 50 zł. poniżej których w terminie pierwszym realności sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek cenę najwyższą ofiarowaną.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi: ad a) 100 zł., ad b) 48 zł. c) 13 zł., ad d) 4 zł. i ad e) 5 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 25 stycznia 1893.

L. 5790 [1714 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Boehni w sumie 90 zł. a. w. zpn. odbędzie się w dniach 11 kwietnia i 18 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem, w zabudowaniu sądowym przymusowa licytacja realności pod lk. 36 w Wiatowicach położonej wedle wykazu hip. l. 36 gm. kat. Wiatowice dłużniczej masy spadkowej Apolonii Górkowej własnej.

Realność ta zostanie na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także poniżej ceny wywołania sprzedana.

Wadyum wynosi 118 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Roman Gutowski zastępca c. k. notaryusza w Niepołomicach.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze sądowej przeglądać można.

C. k. Sąd powiatowy.
Niepołomice, 23 grudnia 1892.

L. 6411 [1715 1-3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Niepołomicach w dniu 11 kwietnia i 18 maja 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności lwh. 65 Jana Matysa i lwh. 827 Karola Waśniewskiego własnej, gminy Zabierzów objętych celem zaspokojenia Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie pto siedmiu zaległych rat po 12 zł. 50 ct. a. w. zpn.

Cena wywołania realności lwh. 65, 2500 zł. a. w. zaś realności lwh. 827, 200 zł. Wadyum 10 część ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Roman Gutowski zastępca notaryusza w Niepołomicach.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, 23 grudnia 1892.

L. 11877 [1712 1-3]

W dniach 14 kwietnia 1893 i 19 maja 1893 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja realności Josła i Freidy Bergmanów własnej pod nk. 285 w Kutach wykazem hip. 938 objętej na 8000

zł. w. a. oszacowanej, celem zaspokojenia pretensji Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 1083 zł. 1 ct. w. a. zpn.

Cena wywołania 800 zł. w. a. Wadyum 8000 zł. w. a.

Kurator niewiadomych wierzycieli pan Stanisław Danek w Kutach.

Akt opisania i oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusadowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Kuty, dnia 31 grudnia 1892.

Konkursa.

L. 219 [1682 2-3]

C. k. Rada szkolna okręgowa w Dolinie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

a) Przy szkole etatowej 1 klasowej w Dolinie na przedmieściu Broczkowie katolickim z językiem wykładowym niemieckim z placą 448 zł. i 1 morg g.untu w wartości 2 zł. i wolnem mieszkaniem:

b) przy szkołach 1 klas. etatowych w Rakowie, Broszniowie, Czołhanach, Huziejowie, Kalnej, Nowoszynie, Pacykowie, Rachienu i Srościancu z placą 300 zł. i wolnem mieszkaniem, przy szkole 2 klasowej w Mizuniu posada młodszego nauczyciela z placą 300 zł.

We wszystkich szkołach ad b) język wykładowy ruski.

Podania udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do końca kwietnia 1893.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Dolina, dnia 8 marca 1893.

L. 192 [1659 3-3]

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy wymienionych poniżej szkołach etatowych z placą 300 zł. i wolnem mieszkaniem rozpisyje się niniejszem konkurs z terminem do 15 kwietnia 1893 mianowicie:

Glisne, Kamionka mała, Krasne, Lasocice, Łętowe, Łososina górna, Przyszowa, Roztoka, Skrzydłna, Stronie, Szczawa.

Podania należydzie udokumentowane i zaopatrzone wykazem służbowym sporządzonym wedle formularza przepisane go okólnikiem z dnia 29 grudnia 1885 l. 13849 i tabelą kwalifikacyjną należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1893.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Limanowa, dnia 1 marca 1893.

L. 142 [1658 3-3]

Niniejszem ogłasza się konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1) Przy 4 klasowej szkole mieszanej w Ciężkowicach posada nauczyciela młodszego z placą roczną 300 zł. i dodatkiem 30 zł. na mieszkanie.

2) Przy 2 klasowych szkołach mieszanych w Jastrzębi, Lipnicy wielkiej i Piaszkowy posady młodszych nauczycieli z placą roczną po 300 zł.

3) Przy jednoklasowych szkołach etatowych z językiem wykładowym polskim w Cieniawie, Grodku, Kruźlowy wyżnej, Mogilnie, Polnej, Sielkowie, Stróżny i Wojnarowy, tudzież przy szkołach jednoklasowych z językiem wykładowym ruskim w Banicy, Bereście, Binczarowej, Izbach, Królowy ruskiej, Stawiszcy i Wawrze z placą roczną 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

Przy szkole w Bereście wliczone do placę nauczyciela użytek z 2 morgów 742 sążni kwadratowych gruntu w kwocie rocznej 70 centów, przy szkole w Wawrze użytek z 2 morgów 1490 sążni kwadratowych gruntu w kwocie 64 ct., a przy szkole w Grodku 3 sągi drzewa opałowego w kwocie 15 zł. wa.

Ubiegający się o powyższe posady kompetenci i kompetentki mają wnieść należydzie udokumentowane podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Grybowie najpóźniej w 6 tygodniach od czasu ogłoszenia konkursu tego w gazecie urzędowej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Grybów, dnia 1 marca 1893.
Przewodniczący ek. starosta.

L. 2058 [1684 2-3]

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada rewidenta rachunkowego w IX klasie rangi z systemizowanymi poborami.

Podania o tę posadę względnie o posadę oficjala rachunkowego w X randze i asystenta rachunkowego w randze XI ewentualnie opróżnić się mogące wnieść należy w drodze przepisanej do Prezydyum sądu wyższego w Krakowie do 6 kwietnia 1893.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 11 marca 1893.

L. 455 [1693 2-2]

Celem stałego obsadzenia rozpisyje się konkurs na następujące posady w okręgu brodzkim:

a) Na posady starszych nauczycieli 1) przy 2 kl. szkole w Trościancu wielkim z placą 300 zł., 2) przy 2 kl. szkole w Ponikowicy z placą 300 zł.

b) Na posady młodszych nauczycieli 1) przy szkole 3 kl. w Łopatynie z placą 300 zł. i 10 pr. dodatku na mieszkanie, 2) przy szkole 2 kl. w Toporowie z placą 300 zł. i 10 pr. dodatku na mieszkanie.

c) Przy szkołach etat. jednoklasowych z placą 300 zł. i wolnem mieszkaniem: 1) w Bielanych, 2) Grzymałowce, 3) Hołubicy, 4) Janiszczach, 5) Kutyszczach, 6) Litowskich, 7) Orzechowczyku, 8) Seretcu, 9) Szynowie, 10) Tetylkowcach, 11) Gajach smoleńskich, 12) Klekotowie, zaś 13) w Batyrowie z placą 288 zł. i 12 fur zbiórki wartości 12 zł., 14) Hrycowoli 299 zł. 80 ct. i użytek z ogrodu 20 ct., 15) Hucisku turzańskim 298 zł. 80 ct. i użytek z ogrodu 1 zł. 20 ct., 16) Hucie pieniackiej 298 zł. i użytek z ogrodu 2 zł., 17) w Kustyniu 292 zł. i 8 fur zbiórki 8 zł., 18) w Styberówce, 297 zł. 90 ct. i użytek z ogrodu 2 zł. 10 ct., 19) Uwinie 282 zł. i 18 fur drzewa 18 zł.

Językiem wykładowym jest w szkołach pod a) i b) wymienionych język polski w innych zaś ruski.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jedną z tych posad winni swe podania należydzie udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do dnia 1 maja 1893.

Brody dnia 7 marca 1893.

L. 277 [1696 1-3]

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisyje się konkurs z terminem do 20 kwietnia 1893.

1) Przy szkole 4 klas. męskiej w Kopyczyńcach posada młodszego nauczyciela z placą 300 zł. i 10 pr. dodatku na mieszkanie, zaś przy szkole 2 klas. w Horodnicy taka sama posada z placą 300 zł.

2) Przy szkołach jednoklasowych z placą 300 zł. i wolnem mieszkaniem: a) w Bosyrach, b) Jabłonowie, c) Kociubiuczykach, d) Myszkwacach, e) Siekierzyńcach.

Od kandydatów wymaga się uzdolnienia do szkół lud. pospolitych z wykładowym językiem polskim i ruskim od ubiegających się o posadę nauczycielską w Kopyczyńcach nado uzdolnienia z języka niemieckiego jako przedmiotu.

Z wyjątkiem posady przy szkole w Kopyczyńcach mogą się ubiegać o inne posady i nauczycielki.

Kompetenci i kompetentki winni wnieść należydzie udokumentowane podania z dołączeniem wykazu lat służbowych tabeli kwalifikacyjnej ewentualnie także dekretu wymiaru wkładek emerytalnych za pośrednictwem przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie do 20 kwietnia 1893.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Husiatyn, 4 marca 1893.

Przewodniczący.

Upadłości.

L. 4060 [1704]

Zarządca masy konkursowej Juliusza Fessla w Przemysłu przedłożył komisarzowi konkursowemu projekt podziału majątku malsanego.

Zarzuty przeciw owemu projektowi można wnieść najdalej do dnia 28 marca 1893 do rozprawy zaś nad zarzutami wyznacza się termin na dzień 12 kwietnia 1893.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Przemyśl, 13 marca 1893.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 34 [1706]

Celem powzięcia uchwały co do zrealizowania wierzytelności do masy rozbirowej Bernarda Kreutzenauera należących wzywa się wierzycieli na dzień 29 marca 1893 o 9 godzinie do sądu.

C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 13 marca 1893.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 1106 [1614 3-3]

Maryanna Marnik córka Franciszka z Lubinki uznana została za umysłowo niedołążną.

Kuratorem ustanowiono dla niej Piotra Apollo z Lubinki.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Tuchów, dnia 28 lutego 1893.

L. 1755 [1675 3-3]

Pawła Monczuka z Toporowa uznano marnotrawcą i kuratorem ustanowiono Albina Kędzierskiego z Toporowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Łopatyn, dnia 8 marca 1893.

L. 1756 [1676 3-3]

Danyłę i Tekłę małż. Ostapczuk z Baryłowa uznano marnotrawcami i kuratorem ustanowiono Charytona Demskiego z Baryłowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Łopatyn, 8 marca 1893.

L. 6840 [1672 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia, że dla uznanego marnotrawcą Jana Zadory z Tokarni kuratorem Andrzeja Hanusiaka z Tokarni ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, 16 stycznia 1893.

L. 3026 [1663 3-3]

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że nad Alfredem Bawicz Mysłowskim synem z powodu marnotrawstwa kuratela ustanowioną została i że tegoż kuratorem jest Maryan Kęplisz.
Stanisławów, 4 marca 1893.

L. 2074 [1655 3-3]

Matrona Romanów z Hodowa uznana obłąkaną a kuratorem dla niej Michał Bidosz wójt gminy Hodów ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, 23 lutego 1893.

L. 19905 [1646 3-3]

Antonina Kich z Nowogodworu uznana marnotrawczynią a kuratorem jej ustanowiony Marein Kich.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 6 lutego 1893.

L. 648 [1642 3-3]

Agatę Wróblównę z Mucharza uznano za głupkowatą.

Kuratorem jej Józef Gajda z Mucharza.
C. k. Sąd pow. miej. del.
Wadowice, dnia 24 stycznia 1892.

L. 7111 [1711 1-3]

Józefa Kułaka właściciela realności w Faliszówce uznano marnotrawnym i postanowiono mu kuratorem Józefa Gromka z Faliszówki.

C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, dnia 16 lipca 1892.

L. 5430 [1719 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że Anna Ostrowska córka sp. Stefana Ostrowskiego z Podborzee poddana została z powodu głupkowatości pod kuratelę i kuratorem jej Jana Pasternaka z Podborzee ustanowiono.

Winniki, dnia 10 września 1892.

L. 78167 [1720 1-3]

C. k. Sąd powiat. mdl. S. I. we Lwowie zawiesił kuratelę nad umysłowo-chorym Adamem Müllerem i ustanowił mu kuratorem Aleksandra Rewę.

C. k. Sąd pow. m-del. S. I.
Lwów, 19 grudnia 1892.

L. 907 [1700 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w miejsce Jana Cyrka z Trzebowiska ustanawia Michała Beresia kuratorem dla bezwłasnowolnego Sebastjana Więka z Trzebowiska.

Głogów, 25 lutego 1893.

Wyroki prasowe.

St. 57 (1608)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Präfigericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 68 der ausländischen periodischen Druckschrift: „Gazzetta di Venezia“ ddo. 5 März 1893 enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Un nuovo dramma?“ das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme dieser Druckschrift nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.
Wien, am 6 März 1893.

Das k. k. Landes- als Präfigericht in Graz hat mit dem Erkenntniße vom 21 Februar 1893, Z. 4006, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Arbeiterwille“ vom 16 Februar 1893 wegen des Artikels: „Streiflichter“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präfigericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 13 Jan-

L. 7533

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców niżej wymienionych, ażeby w przeciągu roku od daty edyktu tego do sądu tutejszego się zgłosili i deklaracje przyjęcia spadku po zmarłych niżej wyszczególnionych osobach tem pewniej wnieśli ile że inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie ze spadkobiercami którzy do spadku się zgłoszą, tudzież z kuratorami wezwanych edyktem tym spadkobierców.

Imię i nazwisko spadkodawcy	Dzień i miejsce zgonu spadkodawcy	Data kadycylu	Nazwisko niewiadomego z miejsca pobytu spadkobiercy	Nazwisko kuratora spadkobiercy
Józef Zych	11 kwietnia 1889 Stróżówka	19 marca 1889	Józefa Dzikowa	Wojciech Wojnarski
Hersch Rieger	10 czerwca 1885 Gorlice	—	Reiza Rieger	Dawid Krieger
Fecko Borsuk	4 stycznia 1891 Roździele	4 stycznia 1891	Michał Borsuk Fenna Borsuk	Michał Wancar
Tekla Tabor	27 kwietnia 1890 Ropica polska	—	Adam Mroziński	Sebastyan Barszcz
Jan Tenerowicz	Siary	—	Wiktorya Symczyk	Józef Przybycień
Jan Dutkanicz	3 marca 1889 Bartne	27 lutego 1889	Osyf Dutkanicz Kuźma Dutkanicz	Konrad Szkurat
Anna Sołninka	8 paźdz. 1890 Wołowice	6 paździer. 1890	Michał Tuz Maryanna Tuz	Fecio Tuz
Tymko Podbereźniak	4 listopada 1890 Bartne	—	Andrej Podbereźniak Paraska Podbereźniak	Michał Podbereźniak

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 8 czerwca 1892.

L. 2286

[1536 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomemu Iwanowi Biławiczowi, że dnia 20 lutego 1893 do l. 2286 Dawid Ruth z Berezowa niższego pozw przeciw niemu o zapłacenie kwoty 41 zł. 90 ct. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 21 kwietnia 1893 o godz. 8 rano wyznaczono, i że dla niego Mikołaja Drohomiczkiego kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc Iwana Biławicza, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. sądu oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicji ustaw przeprowadzona będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Peczenizyn, dnia 21 lutego 1893.

L. 1287

[1445 1—3]
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Reitze Schwager, a w razie jej śmierci jej nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszej względnie i ostatnim w tutejszym sądzie pod dniem 14 lutego 1893 l. 1287 przez Lazara Rotha i innych pozwu o uznanie własności kilku parcel i adnotację sporu, celem zastępowania pozwanej, względnie jej spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adw. dr. Kołaczkowski z dodaniem mu na zastępcę adw. dr. Wittlina ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwaną a względnie jej spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obroncze podali, gdyż w przeciwnym razie wynikiłe z skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 18 lutego 1893.

L. 14991

[1443 1—3]
C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę Abrahama i Beili Bachmanów zostało wdrożone postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej wkładkowej książeczki Banku kredytowego dla handlu i przemysłu w Drohobyczu l. 646 lit. A. oznaczonej, na 1650 zł. wa., wystawionej dnia 15 listopada 1891 i na imiona Abrahama Bachmana i Beili Bachmanowej opiewającej.

Wzywa się przeto każdego niewiadomego posiadacza tej zaginionej książeczki, ażeby takową w terminie 1 roku, 6 tygodni i 3 dni w tutejszym sądzie przedłożył, gdy w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie tego terminu uznana zostanie rzeczona książeczka za bezwartościową i wystawca takowej Bank kredytowy dla handlu i przemysłu w Drohobyczu nie będzie już z niej więcej zobowiązany.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Sambor, 10 stycznia 1893.

L. 947

[1721 1—3]
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku jako handlowy uwiadamia Wiktora Klobassę Zrenckiego, z życia i miejsca pobytu nieznanego, że towarzystwo zaliczkowe w Sanoku

[1701 1—3]

na których się powołać chcą, przyprowadziły.

Dla Ojzera Horna ustanawia się równocześnie na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora absentis w osobie pana Stanisława Daneka z Kut, z którym rozprawa w sporze dotyczącym wedle przepisów prawnych przeprowadzoną i sprawa rozstrzygnięta zostanie.

Wzywa się więc Ojzera Horna tym edyktem publicznie, aby się na powyższym terminie do rozprawy sam zgłosił, lub wymienionemu swemu kuratorowi środki dowodowe dostarczył, albo też innego pełnomocnika ustanowił i o tem przed powyższym terminem sądowi tutejszemu doniósł.

C. k. Sąd powiatowy.
Kuty, 6 lutego 1893.

L. 20073

[1554 1—3]
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę Simy Adlersberg postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo zgubionej książeczki wkładkowej oszczędności tutejszego Banku dla handlu i przemysłu stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną (5 krotną) poręką nr. 1447 na 250 zł. opiewającej na okazy ciela wypłacalnej wdrożono.

Wzywa się przeto wszystkich tych, którzyby do takowej jakiegokolwiek pretensje podnieść chcieli by je w okresie 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu tem pewniej zgłosili i wywiedli, ile że w przeciwnym razie książeczka wspomniana po bezskutecznym upływie owego terminu na ponowną prośbę za umorzoną uznana zostanie.

Stanisławów, 17 grudnia 1892.

L. 11631

[1535 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu Iwana Załuskiego syna Fedka w sprawie tabularnej Fedka Kowalskiego syna Dańka kuratora w osobie Pańka Maksymie i wzywa kuranda by ustanowionemu kuratorowi rodki obrony podał.

C. k. Sąd powiatowy.
Lubaczów, dnia 30 grudnia 1892.

L. 1980

[1528 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Bochni ustanawia p. Mikołaja Wrębskiego kuratorem niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny z Wrębskich Biedzońskiej z powodu pctrzeby odstąpienia pod kolej gruntu z realności wyk. hip. l. 1186 gminy Bochnia.

Bochnia, 9 lutego 1893.

L. 2713

[1573 1—3]
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek pozwu Wojciecha i Antoniny Wiesnerów przeciw Tomaszowi i Rozalii Pawłowskiemu o uznanie praw własności do realności lk. 102 $\frac{1}{4}$ we Lwowie ustanowił dla Tomasz i Rozalii Pawłowski z życia i miejsca pobytu niewiadomych względnie dla ich nieznanych spadkobierców kuratorem adw. p. dr. Horvatha a zastępcą p. dr. Święcickiego.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom pozwanych do rąk równocześnie w osobie adw. Horvatha z zastępstwem adw. dr. Święcickiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Tomasz i Rozalię Pawłowski względnie ich nieznanych spadkobierców, aby w należywym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

We Lwowie, dnia 28 stycznia 1893.

L. 9417

[1554 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Nowaka, iż w sprawie o zaindebitalowanie Józefa Gmółka za właściciela realności whl. 34 i 37 ks. gr. gm. Wola wadowska objętych, Michał Kowal z Woli wadowskiej kuratorem dla niego ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 11 grudnia 1892.

L. 56319

[1542 1—3]
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 6 grudnia 1892 l. 56319 wniosła Pelagia Grünwald prośbę o wykreślenie obowiązku Antoniego Brzozowskiego odstania we wsi Górze ozimych i jarych zasiewów tudzież odpowiedzialności jego za niedopełnienie tego obowiązku na rzecz Franciszki Osmólskiej, zaprenotowanych w stanie biernym rozmaitych praw dla Antoniego Brzozowskiego, jego spadkobierców i przyszłych właścicieli dóbr Worochta na dobrach Witków i Hohołów wpisanych, na którą to prośbę wyznaczono po myśli § 45 u. h. termin na dzień 17 maja 1893 godz. 11 przedpoł. w sąd. sali rozpraw do przesłuchania stron.

Gdy miejsce pobytu Franciszki Osmólskiej nie jest wiadome, został dla niej ad-

wokat dr. Adam Horvath kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Karol Stromenger mianowany.

Wzywa się Franciszkę Osmólską, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd krajowy.
We Lwowie, 7 stycznia 1893.

L. 432

[1531 1—3]
W sporze ustnym Georga Tauska przeciw Salamonowi Herzberg, Salamonowi Freund, małolet. Izakowi Tausk przez kuratora, małolet. Sarze Herzberg przez opiekuna Abla Lauterbacha o uznanie recesu z daty Sambor 4 września 1890 w sporze do l. 3988/1889 wniesionego, za nieważny i niebyły, wyznaczono do rozprawy termin na dzień 12 czerwca 1893.

Niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Samuelowi Herzberg ustanowiono kuratorem adwokata dr. Tiegermana w Drohobyczu.

Jest tedy rzeczą Salamona Herzberg, kuratorowi udzielić w tej sprawie potrzebnej informacji lub innego zastępcę ustanowić i sądowi wskazać.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 11 lutego 1893.

L. 248

[1593 1—3]
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Józefa Pałkę, iż Stanisław Pałka umarł w Bratkowicach na dniu 21 grudnia 1870 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się spadkobiercę Józefa Pałkę, ażeby ek. sąd lub ustanowionego dla siebie kuratora Piotra Szalonego z Bratkowa o miejscu swego zamieszkania zawiadomił lub innego sobie wybrał pełnomocnika inaczej pertraktacya z ustanowionym kuratorem przeprowadzona zostanie.

Głogów, 8 lutego 1893.

L. 43074

[1520 1—3]
Zważywszy, iż Stanisław Rogowski zmarły dnia 8 listopada 1892 w Krakowie w swoim ostatniej woli rozporządzeniu z daty Kraków 18 lipca 1892 uznanym za testament ustanowił warunkowo fideikomisarzycznymi dziećmi swoich ani z imienia ani z nazwiska nie znanych ani z miejsca pobytu niewiadomych swoich braci stryjecznych żyjących ewentualnie tychże zastępców zawsze jednak tylko w linii męskiej, a majątek składa się tak z ruchomości jak i nieruchomości, w obec czego według §. 612 us. do majątku ruchomego podstawienie dziedzice aż do drugiego co do nieruchomości do pierwszego stopnia prawa rościć mogą, przeto dla niewiadomych z miejsca pobytu i życia dziedziców podstawionych ustanawia się kuratora w osobie p. adw. dr. Serafina Chmurskiego z substytucyą p. adw. dr. Eugeniusza Hubacza w Krakowie.

Wzywa się zatem tych podstawionych dziedziców, ażeby albo osobiście, albo przez wykaże się mającego pełnomocnika w ciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, do ewentualnie przypaść mającego im spadku, przy wykazaniu należytych legitymacji swej, tem pewniej się zgłosili, inaczej skutki prawne zstąd wynikłe, sami sobie przypisać będą musieli.

Kraków, dnia 27 stycznia 1893

L. 3976

[1519 1—3]
C. k. Sąd krajowy wzywa na prośbę Feliksa Madejewskiego każdego posiadacza zaginionych książeczek kasy oszczędności m. Krakowa na imię Feliksa Madejewskiego wystawionych mianowicie książeczki numer 117049 na 250 zł. a. w. i książeczki numer 125638 na 400 zł. w. a. opiewającej, aby je w przeciągu sześciu miesięcy licząc od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ okazał sądowi, gdyż inaczej książeczki te uznane będą na ponowne żądanie za umorzony a kasa oszczędności na podstawie tych książeczek ich posiadaczowi nie będzie odpowiedzialna.

Kraków 10 lutego 1893.

L. 474

[1582 1—3]
W sporze sumarycznie prowadzonym Marusi Ostafiejczuk urodzonej Petrów żony Wasyla przeciw Wasylowi Ostafiejczukowi synowi Kościa pto 80 zł., 50 zł., 14 zł. i 12 zł. de praes. 11 stycznia 1893 l. 474 wniesionym ustanawia się dla nieznanego z miejsca pobytu Wasyla Ostafiejczuka syna Kościa kuratora w osobie adw. dr. Witkowskiego w Kosowie i wzywa się pozwanego by w ciągu dni 90 do sądu się zgłosił lub też z kuratorem się zniósł, gdyż inaczej winę sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, dnia 28 stycznia 1893.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukiem petitowym, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejsca. 62

Marjówka Zakład wodolecznicy obok Lwowa poczta Lwów — Emil Bertemiljan Brajer właściciel, dr. Wiktor Legeżyński lekarz kierujący. — Wszelkich informacji udziela Zarząd tegoż Zakładu. 286

Fortepiany i Pianina z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych poleca Kl. Markiewiczowa Hetmańska l. 4, I p. Tamże wypoczywalnia zupełnie nowych instrumentów. Sprzedaż na raty. 412

1000! resztek na ubiory wielki wybór garniturów i damskiej garderoby poleca Zakład Jaszczyszyna Gmach Teatralny. 411

Znakomite noże stołowe angielskie znaku "skrzydełko" „S. Pearson Sheffield” w przeszłych oprawach z rogu jeleniego, bawolego, kości i. t. p.

poleca **Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215

Przezacne Panie!

Wspierajcie przemysł krajowy kupując krochmal brylantowy — proszę żądać tylko ze znakiem „dwie ręce” godło łączności, wyrobu Bażanta. Towar od obcych wyrobów lepszy. Do nabycia we wszystkich handlach (Lwów Impressa) 308

Tutki cygaretowe nieklejone!

z najlepszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 zł. 380

poleca **F. Nizalowski** Lwów, Fabryka hotel Żorza. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franko.

Z kasyna wojskowego.

Z powodu nieprzewidzianych przeszkód, zapowiedziana zabawa na dzień 19 b. m. wcale się nie odbędzie, zaś zebranie towarzyskie zamiast 24 b. m. odłożone na 25 b. m. 415

Jan Ichnatowicz

Fabryka we Lwowie, ul. Sykstuska 25. Sklepy własne: ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11 — Filie w Krakowie Sukiennice l. 20 i w Czerniowcach Rynek l. 12.

Nigretina

Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwałe i piękny kolor czarny lub ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

Srodki do wywabiania plam:

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni i t. d. 35 ct. — **Benzolina**, wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct. — **Etilina**, wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct. **Jawelina**, wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. **Oksalina**, wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu. **Brazylina**, materye czarne wypławią i poplamione prane w Brazylinie odzyskują pierwotny kolor i połysk pakiet 8 ct. — **Qwila**, do prania wełnianych i jedwabnych materyi pakiet 6 ct. — **Mydło żółte**, do wywabiania plam zastarzałych sztuka 25 ct.

Najprzed. czernidło glicerynowe pachnące do obuwia, daje piękny połysk miękczy skórę i chroni od pęknięcia, pudełko po 5, 10, 20 i 50 ct.

Smarowidło litewskie

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko po 10, 20, 50 ct. i 1 zł.

Atrament czarny kampezoowy nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 15, 20, 30, i 50 ct.

Atrament niebieski, fioletowy, zielony i czerwony flaszka 10 i 51 ct.

Farby do stempli

niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 cent.

Atrament do znaczenia bielizny bez gumy flaszka 30 ct. 40

Powyższe wyroby za cenę i doskonałość własności zostały wyszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania

Trawa miodowa

(Holcus lanatus)

nasienie świeże i pewne, na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. — **Jeden kierzec** wraz z workiem kosztuje 4 zł. w. a., przy zakupie naraz 10 kierzec dodaje się kierzec bezpłatnie. Zamówienia skutecznie **J. Bulsiewicz**, skład nasion w **Bochni**. 220

Sadzonki, nasiona leśne i drzewka ogrodowe

starannie opakowane zaszły za zaliczką pocztą lub koleją.

Leśnictwo Zassów pod Czarną. 326

Sadzonki leśne Cena za 1000 sztuk	Nasiona Cena za 1/2 kilo (1 funt)	Drzewka ogrodowe Cena za 100 sztuk
Sosna zwyczajna 1 i 2letn. p. et 30 i 4. 1	Sosna zwyczajna 1.60 zł.	Dzieki jabłoni 25-50 cm. 1 zł.
" czarna " 1.10 "	" czarna 1.10 "	gruszek 15-25 " 1 "
" amerykańska 2 letn. po zł. 350.	" amerykańska 4. - "	Leszczyna gat. wyb. 25-50 " 3 "
Świerk 2, 3, 4 i 5letn. po zł. 1, 1.50, 2, 2.50	Świerk 1.10 "	Porzeczka duża słodka czerw. " 6 "
Modrzew 2, 3 i 4letn. po zł. 2, 2.50 i 3	Modrzew 2. - "	Lipa szerokolistna 25-50 " 4 "
Olcha 2, 3 i 4letn. po zł. 2.50, 3 i 3.50	Akacja - .30 "	Kasztan zwyczajny 25-50 " 3 "
Brzoza 2, 3 i 4letn. po zł. 2.50, 3 i 3.50	Brzoza - .40 "	Cierń Chrystusa 70-100 " 4 "
Jasion 1roczn. 8-15 cm. po zł. 3.50.	Olcha - .50 "	Wiąz 70-100 " 5 "
Jawor 1roczn. 10-25 cm. po zł. 4.	Jasion - .30 "	Jasion 100-140 " 4 "
Klon 2letn. 25-40 cm. po zł. 6.	Dostawa do kolei darmo.	Jawor 100-140 " 5 "
Akacja od 30-50 i 80-100 cm. po zł. 2, 2.50, 3 i 4.	a woreczki na nasiona	Klon 100-140 " 5 "
Crataegus (na żywo) 15-30 cm. po zł. 8 i 25-40 cm. po zł. 10.	za opakowanie sadzonek	Akacja 120-150 " 2 "
Świerki i sosny 100-140 cm. po 30 ct. za sztukę.	liczy się własne koszt.	Mniej jak 10 sztuk z jednego gatunku nie sprzedajemy, a niżej 100 sztuk nie wysyła się.

W razie łaskawego zamówienia upraszamy o podanie poczty i stacyi kolei. Z wysokim szacunkiem. Zarząd leśny w Zassowie pod Czarną, ost. poczta Zassów, stacya telegr. Czarna.

W I N A

tylko w doborowych gatunkach, tak krajowe jako też i zagraniczne

JAN LUDWIG

handel win założony w roku 1811. we Lwowie, ulica Krakowska l. 7.

Sezon wiosenny 1893 r.

Magazyn i pracownia sukien męskich

pod firmą (Lwów Impressa) 406

BEŁTOWSKI i MOTYLEWSKI

we Lwowie przy ulicy Sobieskiego l. 4

polecają na sezon wiosenny i letni swój magazyn bogato zaopatrzone w materye tak krajowe jako też i zagraniczne.

Kantor miastowy ul. Hetmańska 22.

Fabryka sztucznych n. wozów Spółki komandytowej Juliana Wanga we Lwowie

znacznie powiększona przez wprowadzenie maszyn najnowszego systemu poleca po niższych cenach aniżeli jakakolwiek inna fabryka i przy najdogodniejszych warunkach spłaty specjalnie pod zasiewy wiosenne

roztworzoną kwasem siarkowym mączkę kościanną i superfosfat z kości

zgwarancją najwyższych procentów, w wodzie rozpuszczalnego kwasu fosforowego i azotu w ziemi łatwo się asimilującego. Cenniki i sposób użycia wysyła na żądanie odwrotną pocztą i franko.

Ustne wyjaśnienia udziela się w kantorze przy ulicy Hetmańskiej l. 22.

Olej rybi

złoty jednokrotnie destylowany, nadzwyczaj dodatnio działający przeciw zaflegmieniom, ostrości krwi, niedokrewności, skrofulom itd.

biały przyjemniejszy od poprzedniego, bo dwukrotnie czyszczonej i destylowany.

Butelka oryginalna białego 60 et. złotego 60 et.

Główny skład w aptece

pod „Srebrnym Orłem” Zygmunta Ruckera

we Lwowie.

Zamówienia z prowincyi skutecznie się odwrotną pocztą.



KUBIN, BRICH i KORZENIOWSKI

we Lwowie.

Fabryka pieców kaflowych

odznaczona zaszczytnie na Wystawach krajowych.

Kantor zamówień i wytawa ul. Łukaszyńskiego l. 6

(róg ulicy Hetmańskiej)

polecają własne wyroby ogniotrwałe

piece, kominki i kuchnie kaflowe

z gładkich i wzorzystych kafi, w kolorze białym porcelanowym, majolikowym, szamowym, perłowym, brunatnym lub zielonym. Okrycia ścian kaflami gładkimi lub wzorkowanymi.

Wyroby nasze różnią się zupełnie wyrobom zagranicznym, gdyż pracują przez lat kilkanaście w pierwszorzędnym fabrykach zagranicznych, nabyliśmy wszechstronną praktykę w tymże zawodzie.

Wykonują się także wszelkie naprawy.

Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi skutecznie się najstaranniej, wzorowo i trwałe, po cenach najumiarkowańszych. 341

Awizo!

Lwowski eksport piwa w butelkach

Lwów, ulica Sykstuska l. 8

uwiedamiam Szanowną Publiczność, że utrzymuję od dziś i nadal obfity skład win austriackich, węgierskich, włoskich i zagranicznych i dla wygody Szanownych Odbiorców takowe dostarcza do domu.

Zwracamy w szczególności uwagę na następujące gatunki

Hegyalia butelka wielka po 50 ct. Dalmatyńska butelka wielka po 45 ct.

Erlawski wino czerwone po 50 ct. Klosterneuburger " " po 50 ct.

Włoskie (wyspa Kapri) butelka wielka po 46 ct.

Wina nasze tanie a dobre zapewnią nam licznych a ciągłych stałych odbiorców.

Donosimy jeszcze, że nasza firma zmienioną została i zowie się 395

Lwowski eksport piwa i wina w butelkach

ulica Sykstuska l. 8. Telefon nr. 379.